ŚRODA
12 listopada 47 r.
CZYTELNIK
Nr 310 (983) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł

Zdenek Dvoracek

Klęska profaszystów w Czechosłowacji

(Specjalna korespondencja „Dziennika Zachodniego")

W związku z ostatnimi wydarzeniami na arenie politycznej w Czechosłowacji, zamieszczamy wypowiedź wybitnego publicysty czeskiego, redaktora politycznego dziennika „Prace", Zdenka Dvoracka, nadesłaną „Dziennikowi Zachodniemu" telegraficznie.

Praga, 10 listopada

W ostatnich dniach Czechosłowacja przeżyła najgłębszy wewnętrzno-polityczny wstrząs po drugiej wojnie światowej. Tylko dyscyplina klasy robotniczej i rozropne postępowanie czeskich i słowackich związków zawodowych zapobiegły jeszcze głębszemu przesileniu. Świat pracy ma bezsporną zasługę, iż kryzys przejawił się na razie jedynie w salach obrad Czechosłowackiego Frontu Narodowego, który jest fundamentem całego systemu politycznego w Republice Czechosłowackiej.

O co właściwie chodziło?

Na Słowaczyźnie wykryto ostatnio spisek antypaństwowy, w który były wmieszane osoby z kół inteligencji słowackiej, zajmujące często wybitne stanowiska w życiu politycznym i społecznym. Spiskowcy utrzymywali kontakty z zagranicą, gdzie na czele akcji antypaństwowej stoi były minister tzw. „państwa słowackiego", dr. Durczansky, skazany zaocznie przez bratysławski Trybunał Narodowy na karę śmierci.

Jak się okazało, wśród członków ruchu wywrotowego w kraju znajdowali się również posłowie słowackiego „Stronnictwa Demokratycznego", dr. Kempny i Bugar, a jeden z najwybitniejszych spiskowców został aresztowany w biurze Jana Ursiny'ego, wicepremiera z ramienia wspomnianego stronnictwa. Fakt ten był bezpośrednim powodem ustąpienia Ursiny'ego z zajmowanego w rządzie stanowiska i zrobił duże wrażenie.

Sabotowali gospodarkę słowacką

W ścisłym związku z polityką wywrotową niektórych członków „Stronnictwa Demokratycznego" pozostawał również chaos gospodarczy i kryzys żywnościowy na Słowaczyźnie. Durczansky dawał bezpośrednie wskazówki, jak trzeba sabotować gospodarkę słowacką.

Wszystkie te okoliczności, których wpływ wyczuwało się w Czechosłowacji już od dawna, wywołały wreszcie zdecydowaną interwencję słowackich organizacyj ruchu oporu i słowackich związków zawodowych, które jęły się domagać przede wszystkim **oczyszczenia życia publicznego w Słowacji z kollaboracjonistów i elementów nacjonalistycznych, nie wstydzących się przejawiać otwarcie sympatyj dla straconych zdrajców Tuki, Tisa i ich wspólników.** Zarówno jednak „czystka", jak i wprowadzenie porządku na Słowaczyźnie nie zostały przeprowadzone w stopniu, w jakim wymagała tego sytuacja. Większość tzw. „Pełnomocnictw", które na Słowaczyźnie są organami wykonawczymi, prowadzili właśnie członkowie najbardziej skompromitowani „Stronnictwa Demokratycznego".

Związki zawodowe działają

Słowacki ruch oporu i słowackie związki zawodowe wzięły w ręce inicjatywę i wmieszały się w sposób rozstrzygający w dalszy rozwój sytuacji politycznej na Słowaczyźnie. Na zjeździe Rad Zakładowych zgłosiły one żądanie ustąpienia „pełnomocników" reakcyjnych i mianowania nowych ludzi, którzy byliby zdolni do pracy na korzyść ludu słowackiego.

Wobec tego przewodniczący grona pełnomocników dr Husak, wniósł rezygnację na ręce premiera rządu i Słowackiej Rady Narodowej. Wraz z nim podali

(Ciąg dalszy na str. 2)

W 30 rocznicę Rewolucji Październikowej otwarta została w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa, obrazująca osiągnięcia Związku Radzieckiego na przestrzeni ostatnich lat. Na zdjęciu marszałek Żymierski (w środku) zwiedza wystawę w towarzystwie marszałka Sejmu Kowalskiego (po prawej).

Foto SAP

Ogólnopolska konferencja kolejowa

rozpoczęła się we Wrocławiu

Wrocław (st). **W poniedziałek, 10 bm. w gmachu DOKP Wrocław rozpoczęła się dwutygodniowa ogólnopolska konferencja, dotycząca letniego rozkładu jazdy na PKP w okresie letnim od maja 1948 r.**

Konferencję, w której biorą udział delegaci wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce w liczbie ponad 120 osób oraz naczelnik Wydziału Pasażerskiego Ministerstwa Komunikacji Zaborski, zagaił dyrektor DOKP Wrocław, inż Juszczacki. Konferencja — podkreślił mówca — odbywa się na Dolnym Śląsku dla zapoznania delegatów z warunkami komunikacyjnymi na terenie Dolnego Śląska.

Z kolei inż. Kulka w obszernym opracowanym naukowo referacie przedstawił dotychczasowy stan komunikacji kolejowej w Polsce, wskazując na **szereg metod najbardziej ekonomicznego wykorzystania pracy taboru kolejowego w związku z wzrastającym ruchem pasażerskim i towarowym.** Referent zapoznał zebranych z **projektem rozbicia w przyszłości ruchu kolejowego na dalekobieżny, lokalny i podmiejski.**

Po jednodniowych obradach we Wrocławiu wszyscy delegaci wyjechali do Szklarskiej Poręby, gdzie odbędą się dalsze konferencje.

Miliard papierosów

Warszawa (tel. wł.). W październiku bieżącego roku wytwórnie Polskiego Monopolu Tytoniowego wyprodukowały 1.032 mil. papierosów, przekraczając plan produkcji o 32 miliony sztuk. Wartość pieniężna wyprodukowanych ponad planową ilość papierosów wynosi około 100 milionów zł.

Zaznaczyć należy, że produkcja papierosów bezustnikowych i ustnikowych przewyższyła w tym miesiącu przeciętną miesięczną produkcję papierosów z 1939 r.

Unia gospodarcza Zagłębia Saary z Francją

Berlin. (PAP) Niemiecka agencja prasowa w strefie amerykańskiej DENA donosi, że sejm krajowy (Landtag) Zagłębia Saary uchwalił 45 głosami przeciwko 1, nową konstytucję tego obszaru, przewidującą unię gospodarczą z Francją.

Sensacyjne odkrycie

Gaz ziemny i węgiel pod Pszczyną

Pszczyna (tj). Rolnik Waliczek Augustyn, zamieszkały w Goczałkowicach, niedaleko Pszczyny, na którego posiadłości znajduje się jeden z otworów wywierconych dawno temu w poszukiwaniu solanki jodowo - bromowej, stwierdził przed kilku laty, iż z otworu wydobywa się gaz ziemny. Waliczek gazu używał w swym gospodarstwie do gotowania i oświetlenia.

Obecnie sprawą zainteresował się Zarząd Miejski w Pszczynie, na którego zlecenie dokonano pobieżnych pomiarów gazu wydobywającego się w Goczałkowicach. Stwierdzono, iż **gaz wydobywa się na powierzchnię ziemi nieprzerwanie już od 40 lat. Ilość uchodzącego gazu w jednym otworze wynosi około 400 m³ na min., czyli 575 tys. m³ na dobę oraz, że ciśnienie gazu dochodzi do 7000 mm słupka wodnego, czyli do 0,7 atmosfery przy zamkniętej głowicy rury.**

Zjawisko jest tym ciekawsze, że **gaz wydostaje się samoczynnie na powierzchnię ziemi, torując sobie drogę nie wiadomo z jakiej głębokości, bez jakiegokolwiek ujęcia technicznego i mimo to wykazuje na końcu duże ciśnienie. Przypuszczać należy, że przy prawidłowo rozbudowanym ujęciu ilość wydostającego się gazu kilkakrotnie się zwiększy oraz podniesie się jego ciśnienie naturalne.**

Obecne ciśnienie wystarcza, by przetłoczyć gaz samoczynnie od źródła do Pszczyny bez jakiegokolwiek sprężania mechanicznego. Stwierdzono poza tym, że gaz jest prawie nie trujący, co przy gazie ziemnym ze względu na duży procent zawartego w nim zwykle tlenku jest zjawiskiem rzadkim. Prawdopodobnie gaz przechodząc przez różne warstwy ziemne które działają tu jako filtr, traci właściwości trujące.

Odkrycie gazu ziemnego w Goczałkowicach wywołało żywe zainteresowanie społeczeństwa powiatu pszczyńskiego ze zrozumiałych powodów. Zaopatrzenie ludności w tani gaz stanowi poważny krok w kierunku dobrobytu

Należałoby wobec tego zainteresować miarodajne czynniki tym zjawiskiem i po próbach, które zdaniem gazowników dają na pewno wynik pozytywny, **umieścić rozbudowę ujęcia gazociągu dalekosiężnego oraz pozostałych potrzebnych instalacji w planie inwestycyjnym gazownictwa polskiego na przestrzeni następnych lat.** Szczególnie miasto Pszczyna i rozległa okolica odniosłyby z tego korzyść.

Poza odkryciem gazu ziemnego wiercenia w okolicy Pszczyny dokonane w roku ubiegłym do głębokości 600 m w rezultacie odkryły na głębokości 180 m pierwszy pokład węgla kamiennego o grubości 1 m, zaś do głębokości 600 m napotkano 5 warstw węglowych, z czego jedna miała 4 m grubości. Gaz ziemny w dużej ilości stwierdzony został przy głębokości 300 m. Ciśnienie jego było tak silne, że zdołał przebić słup wodny o wysokości 300 m, znajdujący się w rurkach.

Solankę o jakości takiej samej jak w Goczałkowicach Zdroju napotkano w odległości 3 km od Pszczyny — w Czarkowie i w Rydułtowicach na głębokości poniżej 300 metrów.

Zważywszy te wszystkie okoliczności, już dziś powiedzieć można, że okolica Pszczyny będzie przyszłym centrum przemysłu węglowego, gdyż węgiel stwierdzono również w Suszcu, a w samym mieście Pszczynie na wzgórzu „Bażanciarnia" odkryto węgiel już na głębokości 5 metrów pod powierzchnią ziemi.

Skazanie trzech członków „SS-Wicking"

Warszawa (tel. wł.). **Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie trzech członków znanej uczestnikom Powstania Warszawskiego dywizji „SS Wicking".**

Oskarżony Guenther Pickenhagen, który brał czynny udział w bestialskim tłumieniu powstania oraz w akcji likwidacyjnej getta, **skazany został na karę śmierci.** Drugiego oskarżonego Arno Webera, oficera SS, Sąd skazał na 10 lat więzienia. Winkler Max, strażnik obozu koncentracyjnego w Mauthausen skazany został na 12 lat więzienia.

Przesunięcie terminu podatku gruntowego

Katowice (rś). W czasie zjazdu pełnomocników powiatowych do spraw podatku gruntowego, który odbył się dnia 10 bm. w sali sejmowej Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbr. w Katowicach, zastępca głównego pełnomocnika rządowego do spraw podatku gruntowego p. Tymoszuk, przybyły specjalnie na zjazd z Warszawy oznajmił, że **Rada Państwowa uchwaliła na wniosek PPR i SL dekret, przesuwający ostateczny termin ujszczania podatku gruntowego na dzień 1 grudnia 1947 r.** Dekret ten jest ogłoszony w najnowszym numerze (66) Dziennika Ustaw R. P.

Amerykańska ekspedycja wyjeżdża do Afryki

NOWY JORK (SAP) Wandell Phillips, kierownik ekspedycji naukowej uniwersytetu w Kalifornii, udającej się do Afryki, wyjechał do Londynu, skąd przez Paryż i Rzym przybędzie do Kairu.

Celem naukowej eskpedycji amerykańskiej jest dokonanie badań paleontologicznych, archeologicznych i antropologicznych w Egipcie, na półwyspie Synai, w Sudanie, w Kenyi, Ugandzie i Rodezji oraz w południowej Afryce.

M. in. uczeni zajmować się będą zagadnieniami, związanymi z ustaleniem natury stosunków kulturalnych, jakie łączyły starożytny Egipt z Palestyną.

Badania potrwają około roku i kosztować będą pół miliona dolarów.

Loty „LOT-u"

Warszawa. (tel. wł.) W trzecim kwartale bieżącego roku Polskie Linie Lotnicze „LOT" wykonały 1.828 lotów, w tym 1.637 na trasach krajowych.

Kto zabił Rommla?

Aresztowanie domniemanego zamachowca

Londyn. (PAP) Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że na polecenie sądu denacyfikacyjnego w Berchtesgaden, aresztowano gen. Maisla. Stoi on pod zarzutem współudziału w zabójstwie dowódcy niemieckiego korpusu afrykańskiego marszałka Rommla. Zabójstwo miało być dokonane na rozkaz Hitlera

Wzajemna obrona przed ewentualną agresją

Polska i Francja

— naturalni sprzymierzeńcy

Paryż (PAP). Dziennik „l'Ordre" publikuje wywiad udzielony przez ministra Wiktora Grosza przed opuszczeniem przezeń Paryża; przewodniczył on delegacji polskiej w pracach mieszanej komisji kulturalnej polsko-francuskiej.

W wywiadzie tym, odpowiadając na pytanie współpracownika „l'Ordre" minister Grosz sprecyzował polski punkt widzenia na sprawę polsko-francuskiego paktu bezpieczeństwa i pomocy wzajemnej.

„Naród nasz — oświadczył minister Grosz — **widzi we Francji naturalnego sprzymierzeńca i pragnie, aby stosunki polsko-francuskie bardziej się zacieśniły. Dlatego też Rząd Polski, który uczucia te podziela, pragnąłby zawrzeć z Francją nowy układ o wzajemnej pomocy. Pragnęlibyśmy aby układ taki zapewnił nam w razie nowej agresji niemieckiej pomoc Francji niezależnie od jej stosunków z innymi krajami. My ze swej strony ofiarowujemy Francji naszą pomoc na tych samych warunkach.**

Nie możemy się zgodzić — powiedział minister — **aby w wypadku zaatakowania nas przez Niemców, Francja uzależniała swoje stanowisko od czynników zewnętrznych. Oto dlaczego pragnęliśmy, aby w tekście układu znalazły się słowa, że „pomoc będzie natychmiastowa".**

Delegaci czechosłowackich rad narodowych

przyjeżdżają na Śląsk

Katowice. (rś) Dnia 17. 11. br. przyjadą do Katowic na zaproszenie wojewody gen. Zawadzkiego i przewodniczącego Wojew. Rady Narodowej Tkocza delegaci czechosłowackiej krajowej rady narodowej i morawskiego Ustredniego Narod. Vyboru z Morawskiej Ostrawy.

Na czele wycieczki przyjedzie przewodniczący krajowej rady narod. inż. Władysław Chamrad i jego trzej zastępcy Jan Topinka, Jarosław Spunda i Antoni Dobes.

Delegacja Morawskiego Ustredniego Narod. Vyboru składa się z przewodniczącego tejże Rady p. Józefa Kotasa, wiceprzewodniczących dr. Władysława Bartowskiego i Jarosława Pawlasa, oraz członków Rady pp. Bogumiła Rolka i Adolfa Eliaska.

Program przewiduje uroczyste powitanie gości o godz. 8 rano na moście w Cieszynie, następnie przejazd do Katowic i śniadanie o godz. 10 w willi reprezentacyjnej wojewody śląsko - dąbrowskiego. W ciągu dalszego pobytu goście zwiedzą obóz w Oświęcimiu, huty i kopalnie, domki fińskie, Górę Św. Anny i Opole. Goście odbędą poza tym szereg rozmów z przedstawicielami życia społecznego i politycznego województwa.

Przed otwarciem Wystawy Ziem Odzyskanych

Wrocław (st). We Wrocławiu bawił wiceminister skarbu, Kosiński, mianowany niedawno komisarzem Wystawy Ziem Odzyskanych. Przybył on do stolicy Dolnego Śląska wraz z dyrektorem wystawy Górnickim, dotychczasowym zastępcą komisarza rządu dla spraw wystaw i targów.

Celem pobytu naczelnych władz Wystawy we Wrocławiu było zapoznanie się z dotychczasowym stanem prac przy odbudowie terenów wystawowych i zorientowanie się na miejscu w różnych zagadnieniach dotyczących przygotowań.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Walka o pokój i dobrobyt

hasłem naczelnym świata pracy

Warszawa (PAP). **Przemawiając ubiegłej niedzieli na wiecu Polskiej Partii Socjalistycznej w sali „Roma" w Warszawie, sekretarz generalny CKW PPS, premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie o tezach PPS w zakresie polityki zagranicznej.**

Stwierdziwszy, że od wysiłku całego świata pracy zależy rozwój i potęga Rzeczypospolitej, premier dokonał krótkiego przeglądu historycznego, przedstawiając wypadki, które doprowadziły do wojny i podkreślając udział partij socjalistycznych w walce z faszyzmem.

Premier zastanawia się następnie, czy istnieje groźba nowej wojny. **Na pewno są tacy — mówił m. in. — którzy jej pragną. Chcą jej na pewno ci Niemcy, którzy pragną jeszcze raz pomaszerować na wschód, przez Polskę, tam skąd raz już, wśród krwawych ofiar, musieli wracać — ze Związku Radzieckiego, na którym połamali sobie zęby. Mówca przypomina, że podczas wyświetlania w Niemczech filmu o zrujnowanej Warszawie, publiczność niemiecka wołała „zu wenig, zu wenig" („za mało"). Tak samo było podczas wyświetlania filmu o obronie Stalingradu. Ci Niemcy, którzy tak myślą, chcą wojny. Hitlerowcy niemieccy pragną konfliktu, który otwarłby im drogę na wschód, przede wszystkim na Polskę. Niemcy liczą, że światowa reakcja, niedobity faszyzm, imperjalizm amerykański także chcą wojny przeciw Zw. Radzieckiemu. Niemcy chcą wynająć się do tej imperialistycznej wojny, chcą pomóc Amerykanom, wierząc, że podbiliby Europę podobnie jak za Hitlera, że podbiliby Polskę, że podbiliby wreszcie Zw. Radziecki.**

Istnieją w rzeczywistości pewne koła reakcji międzynarodowej marzące o wojnie, ale droga od marzeń do rzeczywistości jest bardzo daleka. Istniała wiara w cudowne działanie bomby atomowej, która miała przynieść rozstrzygnięcie bez udziału narodu w wojnie. Otóż ta wiara się skończyła. Nawet Amerykanie, pisząc o ewentualności wojny stwierdzają smętnie, że byłaby ona katastrofą dla wszystkich.

Oczywiście — mówił premjer — że istnieją ośrodki, które chcą wojny. **Międzynarodowa reakcja rozpętuje i będzie rozpętywać różne konflikty. Wzbogacony na wojnie kapitalizm amerykański prowadzi ofensywę gospodarczą i polityczną na Europę, chce ją zamienić w swoją kolonię.** Ofensywa kapitalizmu amerykańskiego chce zdobyć Francję, przeszkadza socjalizacji Anglii, chce podporządkować sobie Imperjum Brytyjskie. Hiszpania i Grecja płacą ciężko za rodzimy faszyzm i obcą interwencję. **Jednak od tego hałasu międzynarodowego do sprowokowania wojny, która byłaby końcem kapitalizmu jest daleka droga, tak jak dalekij i różny jest interes nowojorskich bankierów od istotnych interesów mas amerykańskich i wszystkich innych narodów.** I dlatego zawiodą się w swych zbrodniczych nadziejach Niemcy i ci wszyscy którzy woleliby swoje narody widzieć raczej zniszczone wojną, niż demokratyczne, niż bez opieki obszarniczej i kapitalistycznej.

Mówca wskazuje następnie, jakie siły zdolne będą bronić niezależności gospodarczej i politycznej narodów, bronić rozwoju tych narodów ich zdobyczy socjalnych, demokracji, wolności i pokoju. Siła pokoju tkwi przede wszystkim w świadomej, zorganizowanej klasie robotniczej wszystkich krajów — bojowniczce o pokój świata.

Należy wzmóc — powiedział premier Cyrankiewicz na zakończenie — **czujność na odcinku międzynarodowej walki świata pracy przeciwko ofensywie kapitału, przeciwko pozostałościom faszyzmu, przeciwko wszelkim planom imperializmu.**

Brauchitsch, Rundstedt i Mannstein

odpowiadają za mordowanie zakładników

Norymberga. (API) W Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko feldmarszałkowi Rudolfowi Runstedtowi, b. głównodowodzącemu wojsk niemieckich na froncie zachodnim, oraz jego współtowarzyszom: marsz. von Brauchitschowi i von Mansteinowi.

Wszyscy trzej marszałkowie oskarżeni są o zbrodnie wojenne, a przede wszystkim o mordowanie zakładników, tytułem represji za działalność partyzancką. W samej tylko Francji liczba rozstrzelanych w czasie okupacji zakładników wynosi 29.660, z czego na Paryż przypada około 11.000 ludzi.

Wybuch cholery w Iranie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że według opublikowanego tam oficjalnego komunikatu, w zachodniej części Iranu wybuchła epidemia cholery. Rada ministrów zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie dla omówienia akcji zwalczania epidemii.

Japończycy łowią wieloryby

TOKIO (API) W okolice Antarktydy wyruszyła japońska flota rybacka na połów wielorybów. Ekspedycja potrwa 6 miesięcy.

Pułk. Hubert Schenk, który z ramienia amerykańskich władz okupacyjnych dokonał inspekcji załóg 45 jednostek japońskich przed wyjazdem na połów, oświadczył, że Japończycy przez cały czas będą pod okiem obserwatorów amerykańskich, angielskich i francuskich. Będą oni musieli ściśle stosować się do zarządzeń władz, przesyłać częste raporty radiowe, oraz unikać zbliżenia się do lądu.

Niemiecki „Auto-Union" buduje samochody we Włoszech

Rzym (PAP). Fabryka niemiecka „Auto Union" zdołała swego czasu ukryć pewne części rysunków, projektów i obliczeń odnoszących się do konstrukcji i patentów, które miały być wydane Aliantom. Większa część tego materiału została przewieziona do Włoch i ukryta w bezpiecznym miejscu.

W związku z tym zakłady „Cisitalia" mogą w każdej chwili rozpocząć budowę samochodów typu „Auto Union", które otrzymają nowy patent we Włoszech.

Chodzi tu o maszyny wyścigowe z kompresorem, które mogłyby być przygotowane na wyścigi wiosenne 1948 r. **Prócz tego włoskie zakłady będą mogły produkować samochody typu „Rekord" i samochód popularny, który fabryka Auto Union zaczęła fabrykować w przeddzień wojny i musiała przerwać produkcję z powodu prac dla przemysłu zbrojeniowego.**

Konstruktor naczelny „Auto Union", 72-letni inżynier Ferdynand Persche, który schronił się w Szwajcarji, obecnie przeniósł się do Włoch, by kierować produkcją „Auto Union".

Po całkowitym wycofaniu się Aliantów z Włoch ma się rozpocząć fabrykacja również i innych samochodów niemieckich, ponieważ plany konstrukcyjne znajdują się w rękach Niemców mieszkających we Włoszech.

Niejaki inż. Wiscot mieszkający w Turynie, **jest w posiadaniu planów samochodów Mercedes, które chciałby odstąpić fabryce samochodowej w Turynie, a niejaki Horst Hexman posiada projekty BMW, które pragnie oddać jakiejkolwiek fabryce za pewien udział w produkcji.**

Podobno „Fiat" zakupił plany dotyczące budowy samochodu popularnego „Volkswagen", którego fabrykacja zaledwie zapoczątkowana, została wstrzymana z powodu przejścia na produkcję wojenną.

Zgon kompozytora Wł. Powiadomskiego

Sosnowiec. (PAP). W Sosnowcu zmarł zasłużony pedagog i kompozytor prof. Władysław Powiadomski.

Klęska profaszystów w Czechosłowacji

(Dokończenie ze str. 1)

się do dymisji i pozostali, z wyjątkiem pełnomocników, członków Stronnictwa Demokratycznego.

Sytuacją musiał zająć się Front Narodowy Czechów i Słowaków w Pradze. Jednak nie doszło do ugody, tylko do dalszych rozdźwięków, gdyż przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego, Narodowo-Socjalistycznego i Ludowego (klerykałowie ks. Szramka przyp. red.) nie chcieli prowadzić rokowań w obecności reprezentantów ruchu oporu i czechosłowackich związków zawodowych.

Aczkolwiek w pertraktacjach nie chodziło o jakieś przegrupowywanie sił politycznych, czy przegłosowywanie, wspomniane trzy partie trwały uparcie przy swoim niezrozumiałym stanowisku. Było ono tym bardziej niezrozumiałe, iż rokowania dotyczyły bezpośrednio właśnie tych dwóch największych, ogólnonarodowych organizacyj; miały one pełne prawo wziąć udział w pertraktacjach, które same zainicjowały, a których wynikj obchodziły je najżywiej, trzeba bowiem było wziąć za nie odpowiedzialność wobec mas pracujących. Wspomniane partje polityczne jednak nie poszły na ustępstwa, wobec czego Front Narodowy rozszedł się. Na następnym zebraniu przedstawicieli wszystkich czechosłowackich stronnictw politycznych także nie doszło do porozumienia.

Otwarte karty

Choć sytuacja ta wywołała przesilenie wewnętrzne, odkryła ona z drugiej strony karty reakcji czeskiej i słowackiej. Reakcję słowacką miał spotkać decydujący cios, przy czym dosięgnąłby on przede wszystkim „Stronnictwa Demokratycznego". Reakcji czeskiej udało się zainteresować dwie partje polityczne sprawą ocalenia zagrożonych, gdyby się zaś to nie powiodło, to przynajmniej kwestją osłabienia wrażenja, jakie wywołała w całej opinii orjentacja narodowców słowackich i zdrada „Stronnictwa Demokratycznego".

Reakcja czeska chciała w ten sposób wysunąć przed siebie „Stronnictwo Demokratyczne", jako tarczę ochronną. W takich warunkach można by było w Czechosłowacji likwidować reakcję tylko stopniowo. Wiedziała ona, że po likwidacji reakcjonistów słowackich lud pracujący mógłby zażądać likwidacji reakcji czeskiej, o wiele słabszej liczebnie.

Manewr się nie udał

Taktyka ta zawiodła i nie przyniosła korzyści. Na Słowaczyźnie decyzja musi być powzięta do dnia 11 listopada, w przeciwnym bowiem razie klasa robotnicza zagroziła radykalną interwencją, przy czym opiera się o konsekwentne poparcie czeskiej klasy robotniczej. Tak daleko jednak nie pójdzie ani reakcja słowacka, ani czeska; oznaczałoby to bowiem bardzo szybką likwidację elementów faszyzujących nie tylko na Słowaczyźnie, lecz i w krajach czeskich.

Fakt, że premjer Klemens Gottwald otrzymał misję skompletowania nowego grona pełnomocników, jest dobrym znakiem, wskazującym, iż kryzys, który rozpoczął się z taką wrzawą, wkrótce się skończy. Skończy się zwycięstwem postulatów słowackich mas pracujących i słowackich antyfaszystowskich bojowników o wolność.

Zdenek Dvoracek

Przegląd prasy brytyjskiej

Dookoła sprawozdania Harrimana

Londyn (PAP). Pisma brytyjskie omawiają w artykułach wstępnych sprawozdanie komisji Harrimana, opublikowane przed kilkoma dniami. Mimo, że dzienniki brytyjskie otwarcie nie występują przeciwko tezom, zawartym w sprawozdaniu, to jednak **nie kryją one swego rozczarowania.**

Konserwatywny **„Yorkshire Post"** pisze, że sprawozdanie Harrimana wywołało rozczarowanie w Wielkiej Brytanii i na kontynencie europejskim.

„Daily Herald" ocenia sprawozdanie Harrimana bez entuzjazmu i dochodzi do konkluzji, że **„Wielka Brytania mimo wszystko zmuszona będzie szukać ratunku o własnych siłach".**

„Manchester Guardian" zwraca uwagę na to, że sprawozdanie Harrimana wymaga zasadniczej rewizji programu konferencji paryskiej. Stany Zjednoczone mogą bowiem eksportować mniej zboża, stali, węgla, nafty i maszyn, niż się tego spodziewano. **Sprawozdanie przedstawiło również otwarcie udział Niemiec w tzw. „planie Marshalla". Podkreśla ono konjeczność szybkiej odbudowy Niemiec, na co** — pisze „Manchester Guardian" — **trudno będzie się zgodzić narodom europejskim.**

„Daily Telegraph" podaje, że sprawozdanie Harrimana odrzuca program modernizacji przemysłu w niektórych krajach europejskich przy pomocy maszyn amerykańskich. Dziennik podkreśla, że **kontrola jaką sprawować będą Amerykanie w krajach, którym udzielą pomocy, nie będzie mile widziana w Europie.**

Powódź w Turcji

Londyn. (PAP) Jak donosi z Ankary agencja Reutera, w Adana w prowincji Anatolii zginęło w powodzi ponad 200 osób. Na skutek gwałtownych deszczów, trwających bez przerwy od 60 godzin, wiele rzek wystąpiło z brzegów.

Ponad 1500 osób znalazło się bez dachu nad głową. Brak jest wiadomości z szeregu okolicznych wsi. Pola bawełny w rejonie Adana zostały całkowicie zniszczone.

Dyskryminacje rasowe w USA

Murzynów traktuje się jak pariasów

Londyn (PAP). **Korespondent waszyngtoński „Daily Mirror" w obszernym artykule omawia sytuację Murzynów w Stanach Zjednoczonych.**

Korespondent stwierdza, że większość amerykańskich mężów stanu i polityków, którzy przy stole konferencyjnym domagają się „wolności i równouprawnienia" dla różnych grup społecznych i ras za granicą, dotknięta jest szczególnym rodzajem „głuchoty", nie słyszy mianowicie za własnymi drzwiami głosu 13 miljonów Amerykanów, którzy urodzili się czarnymi i którzy pozbawieni są tej równości i wolności z jakiej korzystają ich biali współobywatele.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie specjalnej komisji, wyznaczonej przez prezydenta Trumana dla zbadania praw obywatelskich w USA ujawnia, jak podkreśla korespondent, **„przerażającą prawdę o stosowaniu na szeroką skalę dyskryminacji wobec Murzynów".**

Przypominając o licznych wypadkach linczowania Murzynów oraz o pozbawieniu ich w całym szeregu stanów praw wyborczych, korespondent pisze: **Najważniejszym zagadnieniem jest fakt, że prawie wszyscy Murzyni traktowani są w USA jak pariasi.** Cicha, ale skuteczna zmowa białych zmusza przeszło pół miliona Murzynów nowojorskich do gnieżdżenja się w ciasnych i brudnych pomieszczenjach w Haarlem. W dzielnicy bogatych — Manhattan — Murzynów prawie nie widać. Mają oni wzbroniony wstęp do elegantszych restauracji i hoteli.

Podżegacze napiętnowani

Kilka lat temu, gdy zmagania wojenne osiągnęły swój punkt szczytowy, Wendell Willkie, kandydat na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, odbył podróż dookoła świata. Willkie, ku swemu zdumieniu odkrył, że narody pragną pokoju i jako człowiek prawy, postanowił całą swą działalność poświęcić międzynarodowemu porozumieniu. Postawa ta spotkała się z ostrym oporem ze strony możnowładców kapitalistycznych Ameryki, którzy zapobiegli wysunięciu jego kandydatury w wyborach 1944 r.

Już wówczas zarysowała się wyraźnie linia polityczna tych czynników, które widząc, że na znacznych obszarach kuli ziemskiej wyzysk człowieka przez człowieka stał się niemożliwy, postanowiły świat rozdwoić, by utrwalić zasady wyzysku.

Nie ma zaś skuteczniejszej metody rozdwojenia ludzkości nad propagandę wojenną. Toteż podżeganie do wojny stało się najcenniejszą bronią w arsenale środków, używanych przez imperialistyczny kapitalizm.

Gdy na bieżącej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ Związek Radziecki wysunął rezolucję, piętnującą wszelką propagandę wojenną — w kołach Wall Street zawrzało. Delegat Stanów Zjednoczonych, Warren Austin, wystąpił z gwałtowną filipiką w obronie nieograniczonej „swobody" słowa. Fakt, że w Ameryce „swoboda" ta jest uwarunkowana posiadaniem miljonów, niezbędnych dla wydawania dziennika, że cenzura jest tam w niezwykle rygorystyczny sposób wykonywana przez magnatów prasowych — wszystko to nie zmąciło obrazu myślowego Mr. Austina.

Ten punkt widzenia okazał się jednak nie do utrzymania. Z wyjątkiem bevinowskiego ucznia, Hectora Mc. Neila, przedstawiciele bloku anglosaskiego wypowiedzieli się za potępieniem podżegania do wojny. Nie pomogły próby skierowania dyskusji na boczne tory.

Jedyne, co zdołał uzyskać adwokaci inspiratorów wojennych, to nadanie rezolucji kształtów bardziej ogólnikowych, niż proponowała delegacja radziecka.

Delegat Polski, dr Żebrowski podkreślał, że nie szary człowiek pragnie wojny, lecz grupy, pragnące osiągnąć swe cele kosztem innych krajów i udzielające zachęty awanturnikom wszelkiego rodzaju. Te grupy podważają ład międzynarodowy i są przyczyną niepewności politycznej, hamującej odbudowę gospodarczą świata.

Projekt rezolucji, uchwalony przez sesję plenarną Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, potępia zarówno dzieło, jak i mistrza, propagandę wojenną i podżegaczy do wojny. Rezolucja jest jasna, niedwuznaczna i bezwarunkowa, aczkolwiek nie zawsze nazywa rzeczy i ludzi po imieniu. Uchwalona została jednomyślnie. Dano w ten sposób wyraz jednolitej opinii całej ludzkości.

Było to zwycięstwo tych, którzy naprawdę miłują pokój, zwycięstwo inicjatorów i promotorów uchwały — Związku Radzieckiego i ludowych demokracji Europy *Andrzej Skiba.*

Dziwna polityka anglosaskich władz okupacyjnych

Kiedy wrócą dzieci polskie

uprowadzone przez Niemców do Rzeszy?

Warszawa (PAP). Jak się dowiaduje redaktor PAP w urzędzie gen. pełnomocnika do spraw repatriacji wiceministra Wolskiego oraz w wydziale zagr. PCK, istnieje jeszcze w Polsce wiele rodzin, którym nie oddano tego, co miały najdroższego — uprowadzonych przez okupanta dzieci.

Jak wiadomo, liczne organizacje niemieckie, że wymienimy tylko osławioną „Lebensborn" czy „Rusha", **zabierały przemocą dzieci polskie, które wywożono do Niemiec lub Austrii, zmieniono im nazwiska i przez umieszczenie w obcym środowisku starano się o całkowite ich zgermanizowanie. Jak to było do przewidzenia, mimo załamania się hitleryzmu, Niemcy starają się zatrzymać porwane dzieci polskie i wszelkimi sposobami sabotują wysiłki władz polskich, starających się przez specjalne ekipy o odszukanie i sprowadzenie do kraju tych najmłodszych ofiar niemieckich. Wystarczy wymienić, że podczas kiedy np. władze niemieckie w Hesji twierdziły uporczywie, że nie ma na ich terenie żadnych uprowadzonych dzieci słowiańskich, to w istocie odnaleziono ich dotąd 72, zaś w Wuertemberg-Baden, gdzie czynniki niemieckie „odnalazły" tylko 276 dzieci, poszukiwania ze strony niemieckiej doprowadziły do odszukania trzech tysięcy uprowadzonych dzieci.**

Ostatnio cała akcja poszukiwania i repatriowania dzieci polskich **napotyka na poważne trudności nie tylko ze strony niemieckiej, ale i władz anglosaskich, które swymi rygorystycznymi przepisami idą praktycznie na rękę Niemcom, sankcjonując w ten sposób popełnione przez hitlerowców zbrodnie porywania dzieci z krajów podbitych.** Wymaga się mianowicie przedstawienia rozmaitych dokumentów, które nieraz są trudne lub wręcz niemożliwe do uzyskania, co naraża dzieci polskie na dalszy pobyt we wrogim im środowisku

Ta polityka anglosaskich władz okupacyjnych, zmierzająca do zatrzymania dzieci porwanych z krajów słowiańskich w kraju, który był sprawcą tych zbrodni, jest tym dziwniejsza, że organizacje i jednostki, które prowadziły akcję wynaradawiania, stanęły właśnie przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze.

Trybunał zawezwał — jak wiadomo — w charakterze świadków troje dzieci polskich, które były uprowadzone, jak też i biegłych z Polski

Tysiące rodzin czeka w Polsce na swe dzieci, zatrzymywane nadal w Niemczech. Społeczeństwo polskie słusznie domaga się szybkiego powrotu dzieci uprowadzonych od swych rodzin przez Niemców.

Hitler sfałszował testament Hindenburga

Monachium. (API) **Otto Meissner, były szef kancelarii Rzeszy potwierdził, że testament Hindenburga, w którym jakoby naznaczał on Hitlera swoim następcą, został sfałszowany.**

Druga część testamentu, gdzie Hindenburg zalecał powrót do monarchii, jako skuteczny sposób zaprowadzenia wewnętrznego ładu w Niemczech, została po prostu zniszczona przez hitlerowców. Niemcom pokazano świstek papieru sfałszowany przez Hitlera.

Miasto zdało egzamin

W Strzelcach jak w Warszawie

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Strzelce w listopadzie.

— Państwo pewnie z prasy?

Aparat fotograficzny i notes reporterski były dostateczną odpowiedzią. Rozjaśniło się oblicze burmistrza Kitlińskiego, że prasa zainteresowała się jego miastem i to właśnie w dzień otwarcia pierwszej odbudowanej szkoły.

Zarzuciliśmy naszego gospodarza z miejsca gradem pytań: Zniszczenia, odbudowa, przemysł, rolnictwo, szkoły, repolonizacja... Padały proste słowa, z których każde zamykało w sobie wielki problem. Na wiele z nich, po parogodzinnych wędrówka po mieście, sami znaleźliśmy odpowiedź.

Żyła i żyje

— Państwo pozwolą — zwraca się do nas starosta Nowak — chciałbym przedstawić pana Rychla, obecnego wicedyrektora K. K. O., prezesa P. Z. Z., zasłużonego działacza i pionjera polskości na tych ziemiach.

Do 30 sierpnja 1939 r. Jan Rychel był sekretarzem Związku Polaków najbardziej polskiego powiatu w Trzeciej Rzeszy. Dokładnie na 2 dni przed wybuchem wojny zaaresztowali go Niemcy. 5 i pół roku przesiedział w obozie..

W Dachau zginął Franciszek Myśliwiec, pochodzący z powiatu strzeleckiego, przedwojenny poseł do polskiego sejmiku powiatowego i prezes Zw. Polaków na Śląsk Opolski. W obozie zamknięto ojca i 6 synów Gomolów z Grodziska. Wszystkich innych czynnych członków Zw. Polaków wysiedlono, każąc szukać schronienia poza terenem Śląska.

W powiecie czynne były 3 polskie szkoły powszechne w Jędrymiu, Centawie i Jemielnicy. „Kulturtraegerzy" je spalili. A wszystko dlatego, że tu, w oficjalnie niemieckim „Kreis Gross-Strelitz żyła od wieków — Polska.

Elastyczne miasto

Patrzymy na zgliszcza ratusza, na ruiny miasta w 75 % wypalonego, które powoli dźwiga się do życia. Trudno uwierzyć, że mieszka tu dziś 10 i pół tysiąca ludzi. Przed wojną było 11 tysięcy. Czyżby więc, na wzór Warszawy mury miasta stały się „elastyczne?"

Starosta jest pełen optymizmu. Musi znać dobrze swoich ludzi, skoro twierdzi, że do końca 1948 roku usunie ślady wojny i ukończy akcję odbudowy. Mimo niskich kredytów zrobiono dla odbudowy dużo. Przemysł, liczne fabryki i tartaki, były prawie w całości zniszczone, szkoły — z wyjątkiem jednej ocalałej — nie istniały, po wsiach zagrody zdewastowane, inwentarz wyrabowany.

A dziś? Zakłady przemysłowe w mieście i powiecie ruszyły już i pracują pełną parą. Uruchomiono Fabrykę Maszyn Rolniczych „Pionjer" wraz z gimnazjum przemysłowym. Fabrykę Papy i Państwowe Tartaki w Strzelcach, hutę „Andrzej" w Zawadzkim, która wykonuje naprawy wagonów i zwrotnic, Fabrykę Materiałów Wybuchowych w Krupskim Młynie, Kolonowską Fabrykę Papieru Wapienniki w Strzelcach i Gogolinie, Fabrykę Chemiczną w Zdzieszowicach, Fabrykę Szczotek w Ujeździe, oraz wielką Fabrykę Obuwia „Ota" w Odmęcie!

W sumie 11 dużych objektów przemysłowych, do niedawna zasilających skarb Rzeszy i kieszeń Schachta, dziś pracuje dla dobrobytu polskiego ludu.

Na wsiach życie pulsuje normalnym, pokojowym tętnem. Przydzielone kredyty wydatnie się do tego przyczyniły. Zapełniły się puste stajnie i obory końmi i bydłem, urosły sterty zboża w stodołach i spichrzach.

— No i akcję nadawania ziemi informuje nas burmistrz — mamy prawie ukończoną. Obecnie dokonujemy już wpisów do hipotek.

„Ciąg dalszy nastąpi"

Inspektor szkolny z dumą oprowadza nas po nowootwartej szkole w Strzelcach _ Adamowicach i mówi z uśmiechem:

— Ciąg dalszy nastąpi.

Zdziwieni patrzymy na niego, więc ciągnie dalej:

— Bo 9 listopada oddana będzie do użytku szkoła w Warmuntowicach, 15 — w Jesionie, 21 — w Karłubcu. A potem, po krótkiej przerwie, druga seria: Olszowa, Mokre Łany i Niwka.

Jest co podziwiać. Wojewódzki Fundusz Odbudowy Szkół przyznał Strzelcom kwoty na odbudowę czterech szkół. Cóż uczynili ojcowie miasta? Zwołali najtęższe głowy, wyliczali, koncypowali i zamiast 4 — odbudowali 7 szkół i 2 przedszkola! Społeczeństwo poparło ich w tej akcji i hojną ręką posypały się datki.

Ale to mało. 5 szkół i gimnazjum, którego uczniowie gnieżdżą się na razie w ciasnym gmachu, czeka na odbudowę. Wszystkie wołają o pomoce naukowe i książki polskie.

Przed nową szkołą zgromadziły się dzieci. Dawne Hanse, Fryce, Gerdy i Hildegardy, dziś Jaśki, Jędrki, Hanki i Zośki, mówią już śpiecznie po polsku. Autochtoni doceniają i rozumieją doniosłe znaczenie polskiej szkoły na tych terenach. Stary, od dawna osiadły tu Polak, Stanisław Świętliński, powiedział przy otwarciu:

— Stworzymy z tej szkoły ognisko ducha polskiego na starych, piastowskich ziemiach. Korzystać z niej będą nie tylko nasze dzieci, ale i my — starzy. Na okres zimowy P. Z. Z. przedsięwziął pochwały godną akcję. Zamierza zorganizować w każdej gromadzie zebrania repolonizacyjne. Chce wykrzesać z serc miejscowej ludności prześladowaną przez hitleryzm polskość.

Radio — węzeł gordyjski

Nareszcie od 2 tygodni Strzelce mają kino. Spadł kłopot z głowy burmistrza. Pozostał drugi, wiecznie aktualny problem — założenie radjowęzła.

— Chcemy radja — wołają mieszkańcy, — napiszcie o tym. Od 2 lat daremnie wzdychamy do radioodbiorników. Na drogi aparat nas nie stać, na głośniki uciułaliśmy już pieniądze.

Tak, ale aby mogły być głośniki, potrzebny jest w Strzelcach radjowęzeł. Polskie Radio jest nieczułe na te głosy. Wiosną tego roku, wydelegowało wprawdzie przedstawiciela. Przyjechał, zebrał zamówienia, obejrzał 3 pokoje, które starosta postawił do dyspozycji radiowęzła i... obiecał założenie węzła. Krótko i radjowęzłowato.

Od tego czasu cisza. Milczy Polskie Radio w Katowicach i nie ma głośników w Strzelcach.

Nadchodzi zima. Teatr Ziemi Opolskiej tylko czasami zagląda w te strony. Co robić z resztą długich wieczorów zimowych?

Pewnie, można, popierając monopol, pić i palić, można w karty grać lub tańczyć. Ale Strzelce łakną godziwej rozrywki kulturalnej!

Co na to Polskie Radio?

J. Bednarek.

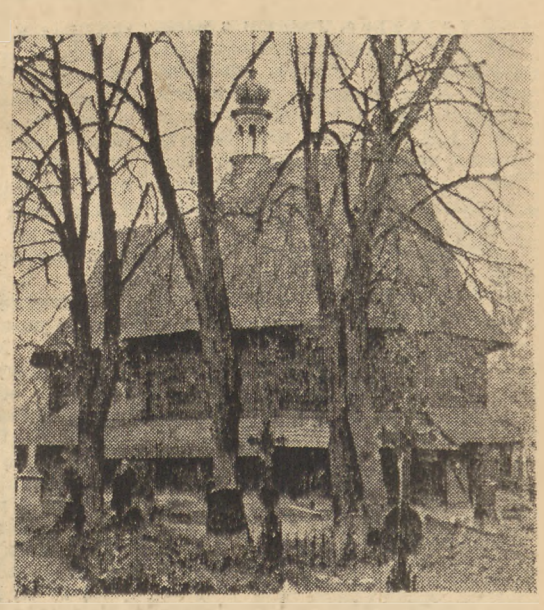

Wypalony Ratusz w Strzelcach (z lewej) i zabytkowy drewniany kościółekśw. Barbary z XVII wieku, na cmentarzu w Strzelcach (u góry).

Zdjęcia „Dziennik Zachodni" Cz. Datka

Jan Rychel opowiada o swych przejściach. Z lewej burmistrz Strzelec Kitliński

Z całej Polski

WARSZAWA. W październiku rb. wytwórnie Polskiego Monopolu Tytoniowego wyprodukowały 1.032 mil. papierosów, przekraczając plan produkcji o 32 mil. sztuk.

KRAKÓW. Sąd konkursowy przyznał nagrodę plastyczną m. Krakowa prof. Zygmuntowi Radnickiemu, prezesowi Oddziału Zw. Pol. Artystów Plastyków.

KRAKÓW. Z Rożnowa do Limanowej prowadzone są obecnie linie wysokiego napięcia, w związku z całkowitą elektryfikacją powiatu limanowskiego, która ukończona zostanie w tym roku.

LUBLIN. Zastępca komendanta powiatowego M. O. w Radzyniu, znalazł akta archiwalne, dotyczące pochodzenia miasta z XVII i XVIII wieku, podpisane przez króla Jana Kazimierza, Jana Sobieskiego i Stanisława Augusta. Znalezione dokumenty przekazano władzom Starostwa Powiatowego

LUBLIN. Na terenie parowozowni w Lublinie odbyło się uroczyste przekazanie do użytku władzom kolejowym, 330-go parowozu wyremontowanego w miejscowych warsztatach. Przekazany do użytku parowóz, ochrzczony mianem „Partyzanta", został złożony z części innych parowozów, które uległy rozbiciu w akcjach partyzanckich.

ŁÓDŹ. Na terenie całego okręgu szkolnego łódzkiego przystąpiono do remontu budynków szkół powszechnych, średnich, ogólnokształcących, zawodowych i kształcenia nauczycieli oraz domów dziecka. Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło na ten cel ok. 333 milionów zł. Remont w wielu wypadkach jest kapitalny, wskutek czego zamiast zniszczonych ruder powstają nowe budynki szkolne.

POZNAŃ. W związku z ostatnią serią udanych połowów naszych rybaków dalekomorskich pojawiły się na rynku nieznane dotychczas w Polsce gatunki ryb morskich: makrele i karniaki.

GDYNIA. Do portu gdyńskiego wszedł statek amerykański „Nadarco Victory", który przywiózł cenny ładunek w postaci maszyn górniczych, narzędzi, obrabiarek, pasów transmisyjnych, tygli i sprzętu telefonicznego.

OLSZTYN. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało kredyt w wysokości 1.200.000 zł. dla rybackiej stacji doświadczalnej w Giżycku na budowę suszarni impregnowanych sieci oraz na organizowanie kursów instruktorskich w tej gałęzi przemysłu rybackiego. Impregnacji sieci ma kolosalne znaczenie dla rybactwa, albowiem konserwuje kosztowny sprzęt rybacki. Na kursach w Giżycku będą się kształcili w dziedzinie impregnowania sieci fachowcy z całej Polski.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

było przykładne ,by cię krzyż miał zadusić. Tum się spóźnił. Może i dobrze, żem się spóźnił. Byłbym się może tylko patrzał na wszystko, myśląc, że tu ci będzie najlepiej spocząć.

Dochodził już prawie do drogi ze wzniesienia. Ciągle jeszcze mówił tym poważnym, podniesionym głosem.

Nagle Parasolnik zatrzymał się o dwa kroki przed Bronkiem i Hanką. Wytrzeszczył na nich swoje oczy, jakby przez chwilę myślał, że duchy widzi, a nie ludzi. Zdziwienie wnet jednak zagasło w jego źrenicach. Bronek i Hanka widzieli jednak, że stary płacze. Pierwszy raz widzieli starego płaczącego i wydawało im się to ogromnie dziwne.

— Jesteście — wyrzekł do nich, jakby się ich tu już spodziewał.

— Gdzie Jagniesia? — krzyknęła Hanka.

— Już jej jest dobrze — odpowiedział na to pytanie.

— Ale, gdzie ona?

— Całuje się z Jaśkiem, bo im się przykrzyło, że nie całowali się tu, póki był czas — odpowiedział Parasolnik.

Hanka jękła boleśnie i zwisła na ramieniu Bronka, który zaczął się na dobre bać o nią, bo czuł, że traci siły.

— Hanuś, Hanuś! Opamiętaj się — napominał ją poważnie.

Nie była to rozpacz. Lecz wspomnienie pocałunków z Jaśkiem pochwyciło ją jakimiś zdradliwymi szponami. Zdawało się jej, że i ona teraz przeznaczona, by za tymi pocałunkami iść.

— Chyba pójdę w świat za Jagniesią — pomyślała obłędnie.

— Gdzie Jagniesia? — zapytał gniewnie starego Bronek, jakby się od niego domagał sprawozdania, żądał jakiegoś wytłumaczenia. Ale stary przewiercił go spojrzeniem. Oczy jego i postawa były owiane jakimś nieziemskim majestatem, jakąś wiedzą życia i ludzkich spraw. Bronkowi mimo woli przyszło na myśl, że Parasolnik musi dobrze wiedzieć o wielu jego sprawkach, o Jagniesi, Hance i tylu innych. Więc spuścił pokornie oczy ku ziemi. A Parasolnik wyrzekł pogodnie i cicho:

— Chodźmy! Trzeba się spieszyć, bo kawał drogi do domu, a roboty mamy jeszcze moc.

Pod wpływem jego nakazu poszli za nim posłusznie. Wiódł ich nie nad wodospady, lecz ku drożnikowi.

— Macie, drożniku, jakie liny w domu? — pytał.

— Mam.

— A ze dwie drabiny?

— Są.

— Konia i wóz macie?

— Jest.

— To zaprzągnijcie konia do półkoszków, weźcie liny i dra-

— Tego, kogo szukam, znajdę — odpowiada.

— Idźcie na wsie, na dół, tam będzie dla was zarobek, bo tu naród miłosierny i dobroczynny — radzę mu.

— Głupiś — mówi mi — Ale zamiast pleść, to mi powiedz lepiej, czy tu jeszcze daleko drożnik. Jakby mi tam był na co potrzebny, muszę wiedzieć.

— Niedaleko. Za pół godzinki to nawet na wasze powolne chodzenie znajdziecie — odpowiedziałem.

Hanka porwała za rękę Bronka.

— Chodźmy raz dwa. Trzeba go dopędzić. On będzie wiedział o Jagniesi.

— Tak mówił Kalota — przytwierdził Bronek i oboje pokłoniwszy się gazdom odeszli. Zaledwie uszli kilkanaście metrów, a usłyszeli podniesione głosy tamtych.

Bronek nie namyślał się teraz zbytnio nad drogą. Na skróty puścił się wprost do Roztoki przez Rusinową Polanę. Weszli w las, gdzie nie znalazłbyś żywego ducha, takie tu wszystko było opuszczone.

Doszli do górskiego potoku. Szumiał donośnie. Znać było, że śniegi w górach topnieją na dobre, skoro ten mały w lecie potok, takie sobie teraz urządza po lesie hukanie, szumienie, warczenie. Woda szła od niego mętna. Przeskakiwała ona po okręglicach z pasją, waliła się po zakrętach, rozlewała się z płytkiego korytka.

— Teraz już wiem, czemu u nas taka mętna woda i czemu zawsze na wiosnę wielka — pomyślał Bronek. Hanka mu nie przeszkadzała, bo szła w milczeniu koło niego, więc sobie zaglądał w każdy szczegół tutejszego życia.

Mijali samotną kaplicę górską. Stała ona tu pogodnie, cicho, jakby jakaś zjawa niebiańska wśród samotności, świadcząca, że ludzka ręka sięga i tu, chociaż może nie teraz, w tym czasie, skoro trzody zawarte są po stajniach gazdowskich w dolinach. Ale one tu przyjdą, przyjdą. Niech się tylko hale zazielenią, niech ten potok ucichnie nieco od pomruków i straszenia, niech podeschnie, to tu zaciągną kierdele, zapełni się świat zbyrkaniem turlików, lasy odhukną beczenie owiec, góra pokrzyknie juhasim wołaniem, szałasy się zaludnią.

Bronek zagłębiał się coraz bardziej w to odczuwanie i oddychanie halami. Dziedziczny pęd koczowania odezwał się w nim teraz, jak w Cyganie, którego chociażbyć łańcuchami powiązał, rzuci wszystko i pójdzie w świat za pierwszą silniejszą tęsknotą, jaka nim szarpnie na wiosnę. Tak samo i jego rwało teraz. Zapomniał o Hance. Już nie mógł myśleć więcej o Jagniesi i jej jakichś tajemniczych losach. Myślał, żył i oddychał tym czarem wchłanianych na wiosnę ha-

Olbrzymie osiągnięcia w dziele odbudowy

Pieńsk — największy ośrodek hut szkła w Europie

Zgorzelec. Jednym z większych w Europie ośrodków hutniczych jest Pieńsk, położony nad Nysą Łużycką w powiecie zgorzeleckim. Ośrodek ten posiada 5 hut szklanych oraz fabrykę form i maszyn szklarskich. Wszystkie zakłady mocno ucierpiały w okresie wojny. Zniszczenie ich wynosiło od 30 do 80 %.

Instytucją nadrzędną, do której należą wszystkie zakłady przemysłu na całym Dolnym Śląsku, jest Zjednocznie Hut Szkła z siedzibą w Jeleniej Górze. Zjednoczenie to postanowiło odbudować Pieńsk. Roboty rozpoczęły się wczesną wiosną 1946 r. Nim jednak przystąpiono do odbudowy samych hut i fabryk, trzeba było zapewnić ośrodkowi dowóz niezbędnych materiałów. Na przeszkodzie ku temu stanęły zerwane mosty kolejowe i brak połączeń.

Zjednoczenie jednak nie chciało zrezygnować z raz powziętego zamiaru. Nie oglądając się więc na niczyją pomoc, samo przystąpiło do odbudowy wysadzonego przez Niemców mostu na linii kolejowej Pieńsk — Kaławsk. Odbudowano go własnymi środkami, jedynie pod kontrolą fachowców Wrocławskiej Dyrekcji P. K. P. Poza tym odbudowano jeszcze dwa inne mosty, które łączyły poszczególne zakłady z sięcią P. K. P.

Następnie Zjednoczenie Hut Szkła przystąpiło do odbudowy częściowo zniszczonej elektrowni, która dostarczała poprzednio energii elektrycznej całemu ośrodkowi. Przeprowadzono remont 2 śluz i turbiny wodnej, naprawiono tamę, odrestaurowano uszkodzone budynki, naprawiono dynamo-maszyny i stację transformatorów. Zbudowano 8 km nadziemnej linii elektrycznej wysokiego i niskiego napięcia. Kiedy elektrownia została już uruchomiona, nastąpił wiosną br. wylew Nysy, który spowodował zerwanie tamy i na nowo unieruchomił źródło siły i światła. Wkrótce po opadnięciu wody — Zjednoczenie Hut Szkła wspólnie z Jeleniogórskimi Zakładami Papierniczymi zabrało się od początku do naprawy zniszczonej tamy.

Wreszcie przyszedł czas na odbudowę zakładów przemysłowych ośrodka. Usunięto i wywieziono stąd ponad 15.000 m³ gruzu. Potem naprawiono instalacje wodociągowe i kanalizacyjne oraz elektryczne, przeprowadzono remont bocznic kolejowych i zbudowano 24 km linii telefonicznej. Odbudowano 9 kominów fabrycznych (w tym 2 kominy o wysokości 45 m), odremontowano hale fabryczne, warsztaty mechaniczne, magazyny, gazo-generatory, maszyny parowe, piece donicowe, wanny itd. Przy odbudowie Pieńska pracowało ogółem około 1.000 ludzi.

Pierwszym, zakładem odbudowanym i uruchomionym była fabryka form i maszyn szklarskich. Fabryka ta produkuje na razie tylko odlewy form dla wszystkich hut Zjednoczenia, ale jest ona zdolna pokryć całkowite zaopatrzenie krajowego przemysłu szklarskiego na formy i maszyny.

Z 5 odbudowanych hut Pieńska czynne już są: „Znicz B" i „Nysa". Zdolność produkcji pierwszej wynosi 15 milionów butelek rocznie i 2.000 ton szkła budowlanego oraz izolatorów. „Nysa" produkuje szkło oświetleniowe i budowlane. Jej zdolność produkcyjna wynosi 3.600 ton rocznie.

Do rozpoczęcia produkcji przygotowane są już 2 dalsze huty: „Iskra" i „Znicz A". „Iskra" wytwarzać będzie szkło oświetleniowe i budowlane (900 ton rocznie), „Znicz A" produkować będzie szkło gospodarskie (2.000 ton rocznie). W przygotowaniu do uruchomienia znajduje się ostatnia z 5 hut — „Łużyce". Jej zdolność produkcyjna obliczona jest na 30 milionów butelek rocznie, 5.000 ton szkła gospodarskiego (prasowanego).

Uruchomienie wszystkich zakładów ośrodka hutniczego w Pieńsku pozwoli na zatrudnienie kilku tysięcy robotników.

Ażeby jednak huty Pieńska mogły ruszyć, trzeba było odbudować również znajdujące się w tym ośrodku fabrycznym osiedle mieszkalne, które prawie całkowicie leżało w gruzach. Zjednoczenie Hut Szkła i to wykonało. Odbudowano, względnie odremontowano 60 bloków mieszkalnych z 600 mieszkaniami, następnie zbudowano specjalny budynek na szpital, w którym znajduje się 60 łóżek dla chorych, konieczne urządzenia i lekarstwa. Odremontowano młyn motorowy wraz z jego zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarskimi, odbudowano również gmach kina i otwarto w nowym budynku Dom Hutnika.

Tak przedstawia się praca Zjednoczenia Hut Szkła Okręgu Dolnośląskiego na jednym tylko odcinku odbudowy ośrodka hutniczego w Pieńsku. Praca ta daje wspaniałe rezultaty. Odbudowa pieńskiego ośrodka hutniczego to cenny wkład Zjednoczenia w dzieło odbudowy kraju.

Jak obliczają fachowcy, odbudowany Pieńsk posiada wartość ponad 10 milionów dolarów w złocie. (ZAP)

Szabrownicy mebli w rękach MO

Wrocław. (jr) Na punkcie kontrolnym we Wrocławiu M. O. zatrzymała ostatnio znowu transporty mebli przewożonych nielegalnie bez zezwolenia Urzędu Likwidacyjnego.

Mimo wielokrotnych upomnień Urzędów Likwidacyjnych w sprawie przeprowadzania i przetransportowywania poniemieckich mebli w obrębie miasta, wielu mieszkańców Wrocławia nie docenia należycie potrzeby zaopatrywania się w takich wypadkach w specjalne zezwolenie Urzędu Likwidacyjnego, które ma na celu zapobieganie nadużyciom

Szlachetna inicjatywa milicji

30 ton węgla dla szkół w Sycowie

Syców. (jr) W Sycowie odbył się ostatnio walny zjazd nauczycieli powiatu sycowskiego, poświęcony wyborom nowego zarządu władz powiatowych oraz aktualnym zagadnieniom szkolnictwa powiatu sycowskiego.

Wśród pilnych potrzeb miejscowego szkolnictwa poruszono palącą sprawę opału szkół, którego brak grozić może przerwaniem nauki w okresie zimy. Sytuację opałową pogorszył jeszcze fakt, że zarządy gminne i starostwo nie mogły z powodu braku funduszów na ten cel zaradzić w porę brakowi.

Cała sprawa została pomyślnie rozwiązana decyzją pow. komendanta M. O. w Sycowie, który zadeklarował w imieniu komendy powiatowej 1 tonę węgla, wzywając równocześnie do analogicznej akcji szefa U. B. P. w Sycowie, który przekazał 2 tony węgla. Dalszy łańcuch przyniósł od pow. kom. PPR i innych partii nowe ofiary, w wyniku których do dyspozycji szkoły stoi obecnie 30 ton węgla, zabezpieczającego ciągłość nauki w okresie zimowym.

Przykład ten ilustruje wymownie, ile dobrego może zdziałać szlachetna inicjatywa i świadomość ciążących na nas wszystkich obowiązków obywatelskich w ciężkim dla odbudowywującego się kraju okresie zimowym.

Komunikat Aeroklubu

Wrocław. (wg) W związku z odbudową gmachu Aeroklubu Wrocławskiego przy ul. gen. Świerczewskiego 57, zarząd Wrocławskiego Aeroklubu wzywa wszystkich swych członków, w szczególności pilotów motorowych i szybowcowych do prac przy odgruzowaniu.

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 8 członkowie Aeroklubu Wrocławskiego winni się stawić z narzędziami do pracy w lokalu klubu.

Klub Literacki Odrodzenie daje tanią i dobrą książkę. 1656

Opieszałość grozi utratą przedsiębiorstwa

15 bm. upływa termin wykupu koncesji

Wrocław. (st) Na terenie Dolnego Śląska trwa w dalszym ciągu akcja koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych. W wielu powiatach jak Świdnica, Milicz, Legnica i inne złożono już około 60 procent podań, w innych zaś akcja idzie jeszcze dość opieszale, gdyż kupcy odkładają wnoszenie podań aż na ostatnią chwilę tj. do 15 listopada br.

Rozesłani w teren urzędnicy i członkowie zarządu Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich przeprowadzają lustrację akcji koncesyjnej. Ponieważ termin składania podań upływa z dniem 15 bm. zarząd Wojewódzkiego Związku zarządził przedłużenie godzin pracy w poszczególnych zrzeszeniach aby klienci mogli być załatwieni w ciągu jednego dnia.

Dotychczas do poszczególnych zrzeszeń kupieckich na Dolnym Śląsku wpłynęło ponad 2 tysiące podań, co stanowi blisko 20 procent. W związku z trwającą na Dolnym Śląsku akcją koncesjonowania handlu w Izbie Skarbowej we Wrocławiu odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu, Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich, Komisji Specjalnej oraz naczelników Urzędów Skarbowych i przewodniczących powiatowych zrzeszeń kupieckich z terenu woj. wrocławskiego.

W licznych referatach wygłoszonych przez poszczególnych przedstawicieli omówiono zadania władz skarbowych w dziedzinie koncesjonowania handlu, likwidacji przedsiębiorstw handlowych tym kupcom, którzy nie złożą do dnia 15 bm. podań o koncesję, sposoby usprawnienia akcji.

Podkreślić należy, że ktokolwiek by pragnął prowadzić po 15 bm. przedsiębiorstwo handlowe, nie wniósłszy uprzednio podania o koncesję, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej a przedsiębiorstwo przymusowo zamknięte.

Zwiększenie wydatków na oświatę

Budżetowe posiedzenie PRN we Wrocławiu

WROCŁAW. (jr) Przedmiotem ostatnich obrad Pow. Rady Narodowej we Wrocławiu było wprowadzenie drobnych zmian do statutu Powiatowej Komun. Kasy Oszczędności oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego Pow. Związku Samorządowego na rok 1948.

Budżet na rok przyszły opracowany przez Wydział Powiatowy a skorygowany przez kom. finansowo-budżetową zatwierdzony następnie przez prezydium, przyjęty został jednomyślnie przez Radę, która w ten sposób dała dowód swego zaufania do prezydium PRN.

W porównaniu do budżetu z roku bieżącego nowy preliminarz budżetowy jest większy od poprzedniego o 18 milionów zł. W dyskusji nad poszczególnymi częściami budżetu radni omówili dokładniej potrzeby oświaty, wykazując zrozumienie dla opłacalności wszelkich sum przeznaczonych na ten cel.

Budżet rozbija się na 4 główne części w działach wydatków zwyczajnych, wydatków nadzwyczajnych, dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych. W dziale wydatków zwyczajnych figurują takie pozycje jak: zarząd ogólny, majątek komunalny, przedsiębiorstwa komunalne, spłata długów, drogi i place publiczne, oświata, kultura i sztuka, zdrowie publiczne, opieka społeczna, popieranie rolnictwa, popieranie przemysłu i handlu.

Największe pozycje w tym dziale zajmują kwoty przeznaczone na zarząd ogólny w wysokości 5.621.916 zł., drogi i place publiczne w wysokości 4.012.064 zł., na oświatę w wysokości 3.229.901 zł. i na zdrowie publiczne 3.709.070 zł.

Dział wydatków nadzwyczajnych uwzględnia przebudowę dróg i mostów oraz pokrycie niedoborów.

Po stronie zwyczajnych dochodów figurują pozycje: majątku komunalnego i przedsiębiorstw, subwencje, zwroty, opłaty administracyjne i opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych, dopłaty, udział w podatkach państwowych, dodatki do podatków państwowych oraz podatki komunalne.

Najpoważniejszą pozycją są podatki komunalne wyrażające się sumą 19.349.905 zł.

Po stronie dochodów nadzwyczajnych figuruje subwencja Min. Komunikacji w wysokości 5.925.00 zł.

W dyskusji nad sprawami budżetowymi omówiono także dotychczasowe wykonanie budżetu na rok bieżący.

Po wyczerpaniu najważniejszych kwestii budżetowych radni Powiatu Wrocławskiego omawiali różne aktualne sprawy powiatu, poruszając m. in. bolączkę częstych kradzieży w powiecie, plagę Cyganów oraz wielkie potrzeby szkół, które znajdują się bez opału. Według oceny jednego z radnych około 60 procent szkół nie jest zaopatrzonych w opał, co grozi bezpośrednio w konsekwencji ich zamknięciem w okresie zimowym.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Chodźmy, Bronek, chodźmy prędko! — zachęcała go Hanka.

— A przecież idziemy — odburknął jej zatapiając wzrok w te dziwy.

— Ale jakoś zwolniliśmy, a może nam tymczasem Parasolnik zginąć z drogi.

Westchnął z głębokim rozczarowaniem, gdy go ten głos przywołał do rozsądku i myśleniu o sprawach Jagniesi. Ale sobie postanowił, że w najbliższych dniach, może nawet zaraz jutro, przyjdzie tu jeszcze raz. Żeby się nasycić widokiem, żeby to wszystko w siebie wchłonąć, żeby tym obrazem żyć potem całe tygodnie, nim się ruszy w hale z kierdelami.

Mijali drugi potok. Wielka bania wody kotłowała się w nim tysiącznymi wirami. Szedł z góry gwałtownie, spadał na łeb na szyję. Aż się Bronek zadziwił, że on tu tak wygląda teraz potężnie. Bloki granitu co pewien czas toczyły się z ciężkim łoskotem po dnie. Bronka brała ochota, żeby tak migiem zodziać się z ubrania, śmignąć w tę wodę, wychlapać się w tej zimnej topieli. Spojrzał na Hankę i przypomniał sobie, że w jej sprawie idzie. Nagle uświadomił sobie, że ona jest mu zawadą w tej drodze. Odczuł do niej jakąś niechęć. Jak się rano cieszył z jej towarzystwa, tak teraz byłby rad, żeby ona nagle zniknęła mu z oczu, straciła się, a on żeby sobie mógł pohulać tu po tych szczytach i potokach, kłaść się w mokradła, pochylać się nad każdą skałą i szeptać sobie bez zawstydzenia dzikie słowa jakiegoś tęskliwego umiłowania, które się w duszy raz po raz odzywa nieprzepartym wołaniem.

— Jutro, jutro! — powiedział sobie z mocą i oderwał oczy gwałtem od widoku.

Szedł już teraz na dół. Wiedział, że dróżnik niedaleko. Już się więcej nie oglądał, ani nie powracał we wspomnieniach do hal. Droga obrośnięta z obu stron gęstym, wysokim lasem zajaśniała przed nimi. Weszli na nią. Jeszcze kilka chwil i ukazała się chałupinka dróżnika.

— Hej, gazdo! — krzyknął na niego, skoro go ujrzał rąbiącego na oborze drwa — a nie było tu takiego dziadowinki starego, po cepersku ubranego, z worczanym plecakiem i zawiniątkiem pod pachą?

— Coby nie było — odpowiedział dróżnik. Był tu przed godziną. Pytał o jedną głupią, która tu też przechodziła i poszła gdzieś w górę.

— A gdzie teraz jest ten dziadowina stary? — badał Bronek.

— Albo ja wiem? Poszedł ku Roztoce. Tam wiele dróg nie ma, to się może sami dowiecie. Trzeba na niego pohukiwać, może się odezwie, chociaż on tam nie skory do mówienia. Ale powiadam wam, chłop to jakiś przebiegły jak lis. Po śladach jej tu doszedł.

— Jakto po śladach? — pytała Hanka.

— A no, leży sobie miejscami śnieżek jeszcze po krajach drogi. Głupia jak głupia. Nie patrzyła wiele na drogę, szła prosto. Tak dziadyga za nią. Tu parę śladów, tam znowu trochę. A tylko przy skrzyżowaniach patrzy na boki, czy nie ma tam gdzie w glinie śladu, albo jakiegoś świeżego zesunięcia ziemi. Mówię wam. Ja tu już tyle lat samotny wśród tego dzikiego lasu, alem nie widział, żeby kto tak umiał czytać na drodze, jak ta choroba.

Wodogrzmoty zaczęły się odzywać koło nich, gdy szli dalej. Potężny huk i dudnienie jakieś podziemne sprawiały wrażenie, że się ziemia gotuje, trzęsie, chwieje pod wpływem jakiegoś diabelskiego tańca. Hanka chwyciła się kurczowo ręki Bronka.

Podeszli do wijącego się spiralą mostu i przystanęli na chwilę, oboje oczarowani widokiem.

Patrzyli chwilę w milczeniu na masy wód. Słuchali tego pomruku zatopieni w swoich tajemniczych myślach.

— Patrzajno, Hanuś — odezwał się Bronek po chwili odrywając wzrok od wodospadu i zwracając się nieco na prawo.

Hanka poszła za jego spojrzeniem. Spomiędzy gałęzi małych drzewek wydobywała się wysoka, chuda postać ludzka. Czarny cylinderek migotał od czasu do czasu.

— Jest — szepnęła radośnie Hanka i chciała się wyrwać z objęcia Bronka, by pobiec naprzeciw Parasolnika, ale Bronek przytrzymał ją mocno i szepnął:

— Posłuchajmy. On coś mówi do siebie.

Parasolnik odchylał gałęzie i przedzierał się przez gąszcz. Szedł niedaleko od nich, krok po kroku, uważając na śnieg, którym były podszyte zarośla.

— Tuś sobie upatrzyła zapomnienie — mruczał Parasolnik — No, no. Piękniejszego miejsca nie znajdziesz na świecie.

— Hej, hej! Właściwie, to trzeba by cię tak zostawić. Tu by ci było najlepiej, żeby nie te kamienie, żeby nie ludzie, zaglądający tu często późną porą. Nie daliby ci spokoju.

Zbliżył się o parę kroków. Głos jego stał się teraz donioślejszy. Dopiero teraz można było poznać, że mówi głośno, prawie krzyczy, jakby do tych tysiąca gór, które tu się gromadnie rozsiadły dookoła, głosił płomienną mowę.

Bronek i Hanka wstrzymali oddech w piersiach z osłupienia. I jemu, i jej stało się w jednej chwili wszystko jasne. Wiedzieli, że z Jagniesią coś się stało, że już jej więcej nie ujrzą. Oboje poczuli się winni tego i zawstydzeni słowami tego starego.

— Teraz już nie było rady. Wymykałaś mi się z rąk ciągle. Niesposób było cię upilnować. No i po co, skoro już jad zatruł ci nawet mózg? Po co? Od krzyżam cię odjął, boby to i dla ludzi nie

V. K. 62/47.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Wadowicach wszczął postępowanie karne przeciw osobom niżej wymienionym o przestępstwa z dekretu sierpniowego (o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy), oraz przestępstwa z dekretu z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny.

Oskarżeni:

1. **Rudolf BABIŃSKI,** ślusarz z Przyborowa, pow. Żywiec, ur. 28. 3. 1905 — do V. K. 62/47,
2. **Jan POMIETŁO,** syn Augusta i Ludwiki z Drobnych, robotnik z Brzeszcz, urodz. 23. 12. 1922 — do V. K. 91/47,
3. **Antonina WAWRO,** córka Rudolfa Witwera i Rozalii ze Ślusarów, ze Lwowa, ostatnio w Wadowicach, urodz. 12. 6. 1883 — do V. K. 117/47,
4. **Augustyna SCHUBERT,** córka Franciszka Wiesmair i Anny z Kubinów, z Zabłocia, pow. Żywiec, urodz. 9. 4. 1901 r. — do V. K. 162/47,
5. **Rudolf GÓRALIK,** syn Ferdynanda i Marii z Małysów z Andrychowa, urodz. 1. 11. 1905 — do V. K. 194/47,
6. **Irena KOTERBA,** córka Jana Korusa i Adeli ze Skrzypczaków z Wadowic, urodz. 30. 9. 1911 — do V. K. 236/47,
7. **Joanna GRUSZECKA,** córka Stanisława Kreczmara i Marii z Bizoniów z Andrychowa, urodz. 21. 11. 1890 r. — do V. K. 275/47,
8. **Anna JANIK,** córka Jana i Marii z Krzyżowskich, służąca z Sopotni Wielkiej, pow. Żywiec, urodz. 16. 11. 1913 — do V. K. 323/47,
9. **Edyta HOJDYS,** córka Gustawa i Marii z Badaków, z Wadowic, urodz. 14. 2. 1912 r. — do V. K. 335/47,
10. **Jan MROWIEC,** syn Wojciecha i Katarzyny z Kubiców, rolnik z Trzebini, pow. Żywiec. urodz. 1. 2. 1893 — do V. K. 349/47,
11. **Stanisława MOTŁOCH,** córka Franciszka i Anny Ułamek, zam. ostatnio w Wadowicach, urodz. 7. 3. 1912 — do V. K. 373/47,
12. **Władysław ITZELI,** syn Alojzego i Bronisławy z Mirowskich z Żywca, urodz. 24. 1. 1886 — do V. K. 378/47.

Osoby wymienione uchylają się od Sądu.

Po myśli art. 7 § 1 dekretu z 28. 6. 1946 (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237) oraz art. 2, ust. 2. dekretu z 17. 10. 1946 (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324) zawiadamia się je, że rozprawa sądowa po upływie 60 dni od dnia niniejszego ogłoszenia zostanie wyznaczona i wyrok wydany w ich nieobecności przy udziale obrońcy z urzędu.

(PAP) 4661 **(—) Przewodniczący**

FABRYKA ŚRUB „ARCHIMEDES" — WROCŁAW, ul. Robotnicza 72

zatrudni zaraz

4 księgowych

w księgowości finansowej i materiałowej,

2 kontystów

w referacie kosztów własnych.

Wymagana dobra znajomość księgowości przemysłowej, jednolitego planu kont i prowadzenia kosztów własnych. Płaca według obowiązujących stawek Ministerstwa Przemysłu. Mieszkanie zapewnione. — Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Fabryki. 4657

DYREKCJA.

Materace popularne

z płótna lnianego i trawy morskiej, pikowane sprzedają **Państwowe Zakłady Przeróbki Włosia we Wrocławiu,** ul. Kaszubska 16, tel. 30-91 (PAP) 4659

„ROKITA"

SZTANDAROWA FABRYKA CHEMICZNA PÓŁPRODUKTÓW ORGANICZNYCH w BRZEGU Doln. koło Wrocławia, pow. Wołów

poszukuje:

1) samodzielnych konstruktorów

a to: dyplomowanych inżynierów i techników do aparatury chemicznej, urządzeń chłodniczych, cieplnych, kotłowni, budowy rurociągów i elektryków,

2) inżyniera lądowca.

3) kreślarzy, kopistów, archinistę.

Korzystne warunki pracy, mieszkania rodzinne i kawalarskie zapewnione.

Pożądany przyjazd za uprzednim porozumieniem, koszty się zwraca. Mogą się zgłosić także absolwenci bez praktyki zawodowej, którzy pragną się poświęcić pracy w chemicznej fabryce. (PAP) 4560

PRZEPIĘKNE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i pocie osiągną Panie i Panowie za pomocą eliksiru „ALMA", dzięki któremu ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale ondulowanych włosów, pełna powabu fryzura. Mnóstwo podziękowań (przede wszystkim od artystek scenicznych). Cena 150 zł. 3 flaszki 300 zł. — Kto w trzech dniach prześle wycinek wraz z zamówieniem, otrzyma 10% rabatu na duży pakiet. Przedstawiciel W. Penchak, Warszawa 1, skr. poczt. 68. — **Uwaga!** Pieniędzy nie załączać — płaci się przy odbiorze. 4654

Zakupimy natychmiast:

silnik „Hanomag" Rekord

silnik „Chevrolet" Canada

względnie same bloki do tych silników. Oferty kierować do „Czytelnika" Katowice pod „Silnik". 4628

ZAKŁADY WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH „ŻARÓW" W ŻAROWIE

unieważniają

zagubioną w dniu 31. X. 1947 r.

kartę rejestracyjną samochodu ciężarowego

marki „Dodge" Nr C 71662. Nr silnika T 110 L 195140, wystawioną przez O. U. S. w Katowicach dla Z. P. M. O. w Gliwicach. (PAP) 4658

RADIO ODBIORNIKI

w dużym wyborze od popularnych do luksusowych po cenach najniższych poleca

RADIO-FALA

Katowice, Kościuszki nr 1 a, tel. 355-08, naprzeciw Rialto. Członkom Zw. Zawodowych firma udziela 5 % rabatu. 4505

4519

Fr. Zawadzki

Wytwórnia Stempli

Zakład Mech. Grawerski

Bydgoszcz, Pomorska 1 a

Tel. 21-29

Najlepsza jakość!

Najniższe ceny!

Dostawa natychmiast

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, nowoczesnych systemów, kurs 80 godzin metodą ćwiczebną, indywidualną, uczy profesor zarazem buchalter wieloletni żowiec, 25 lat doświadczeń Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice, Wita Stwosza 3/1, inform. ustnie: wtorki, piątki, soboty, godz. 14—14.30 i 18—18.30. 6713g

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych. Informacje Warszawa, Bracka 18—26. 6738d

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skrytka poczt. 105. 6949d

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową, jednolity plan kont wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Krakowska 8/2. 7192g

STENOGRAFIA łatw. systemem, maszynopismo. Katowice, Mickiewicza nr 10, m. 2. 7057g

Poszukiwania

Karabowej Józefy ze Stanisławowa szuka siostra Gajewska Marta, Nowa Sól Wesoła 17, Dolny Śląsk. 6927d

PIĄSKOWSKI Henryk repatriant z Francji poszukuje ojca Michała, matkę Marię, zamieszkałych w 1944 r. we wsi Katerynówka, pow. Sarny, woj. Wołyńskie. Łaskawe wiadomości proszę kierować: Mirosław ul. Wolności 23, pow. Wałbrzych D/Śl. 6931d

POSZUKUJĘ Michała Sroką wraz z córką ostatnio zamieszkałych w Górnych Radłowicach, pow. Sambor Wszelkie wiadomości proszę skierować pod adres: Marian Ząbkiewicz, ogrodnik, Lewin, ul. Obrońców Warszawy, nr 81, powiat Kłodzko, Dolny Śląsk. 6890d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną dworzec gł. Warszawa: kartę rozpoznawczą, książkę Ubezpiecz. Społ., legitymacje służbową Sp. Pr. CZPK, legitymacje członkowską wystawione na Wolską Krystynę Wandę, Katowice, Powstańców 45b 7136g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaśw. tożsamości wystaw. przez Zarząd Miejski w Chorzowie oraz legit. Izby Skarb. w Katowicach nr. M-62/47 na nazwisko Gertruda Mąsiorska. 7208g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Hodalski Karol, urodz. 21. 1. 1910 Mysłowice, Stalina 7. 7219g

UNIEWAŻNIAM skradziony tymczasowy dowód tożsamości obywatelstwa polskiego. Jacek Stefania, Katowice, Górnicza 8/4. 7220g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego nr 43544 na nazwisko Pyszna Adelaida, Karb, ul. Piotra Skargi 18. 7174g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód zameldowania i inne dokumenty na nazwisko Lehrman Szymon. 7233g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego wydane Czaja Emie, Grabówka, pow. Koźle. 6910d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego wydane Jagła Annie, Łęcze, pow. Koźle. 6916d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego wydane Benger Teresie. Ostrożnica, pow. Koźle. 6917d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego wydane Larysz Łucji, Grabówka, pow. Koźle. 6918d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową nr 415574 wydaną przez Dyr. PKP. Katowice. Marian Garliński. 6903d

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste. Żyscarz Wojciech i Stanisława Żyscarz, wieś Zdów, gmina Niegowa, pow. Zawiercie 6898d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Katarzyna Kamińska, Tarnowskie Góry. 6896d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadcz. obywatelstwa, Kowalski Bogdan, Rybnik. 7252g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności Foterkówna Eleonora, Radlin I 7251g

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste, służbowe, kartki I kat. na listopad, kartę odzieżową na nazwisko Nyc Hneryk, Katowice, Kochanowskiego 13 7246g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód Nr 366771 wystawiony 31. 10. 47 przez DOKP Katowice, Liwoch Aniela. 7241g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU Gliwice, Haberman Albert. Gliwice, Zwycięstwa 43. 7238g

UNIEWAŻNIAM skradzioną na dworcu w Gliwicach legitymację emerytalną wydaną przez ubezpieczalnię społeczną we Wrocławiu, na nazwisko Kozarzewska Aniela. 7236g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty (Kennkartę) na nazwisko Reimann Feliks ur. 13. II. 07 r. Staw pow. Toruń. 6928d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Nr 116 wydany w Rychwałdzie dnia 21. 4. 47 na nazwisko Marcikjan Leon. 6926d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpozn. na nazwisko Stankiewicz Jan, zamieszk. Sobiecin, Wschodnia 1. 6933d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany na nazwisko Sodolski Andrzej zam. Nowy-Gaj, Szkolna 5. 6933d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, metrykę ślubu i inne. Pogorzelski Edward. Przyłęk 65a pow. Zabkowice, D.-Śl. 7276g

UNIEWAŻNIAM zgubione zawiadczenie obywatelstwa polskiego wydane na nazwisko Mazur Ruta, Stolarzowice, Wolności 10. 7274g

UNIEWAŻNIAM omyłkowo spalone zaświadczenie obywatelstwa polsk. Nr 29555, wydane na nazwisko Rotkegel Jerzy. Lazarówka, pow. Tarn. Góry. 7272g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wojskową, wydaną przez RKU Kielce, Oleszkiewicz Józef Będzin, Bużniczna 9. 7267g

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy, na nazwisko Szwencner Wincenty. Zwr. wynagrodzę. Siemianowice, Hallera 2. 7266g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości obywat. polsk. Zając Jan, Katowice, Podchorążych 4. 7265g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wadowice Jelonek Stanisław, Ciężkowice powiat Chrzanów. 7264g

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie zgłoszenia, kartę rejestracyjną na nazwisko Bodzioch Józef. Zabrze, Lompy 26. 7239g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste oraz kartki żywnościowe. Pietroniec Berta, Chorzów Batory Armii Czerwonej 30. 7294g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Kazimierz Szpakowski, Chorzów, Szczecińska 25. 7236g

Wolne posady

INŻYNIERÓW i techników konstruktorów do kotłów, rusztów i rurociągów, kalkulatorów i werkmistrzów warsztatowych przyjmiemy na korzystnych warunkach jak w przemyśle węglowym. Zgłoszenia Zakłady Kotłowe, Chorzów, 1 Maja 17. (PAP) 6762d

TECHNOLOGÓW węglowych z wyższym wykształceniem, konstruktorów-mechaników z wyższym i średnim wykształceniem technicznym oraz kreślarzy zatrudnimy na korzystnych warunkach, jak w przemyśle węglowym. Zgłoszenia Biuro Projektów Sortowni i Płuczek, Czeladź, przy kop. Saturn. (PAP) 7761d

KONSTRUKTORÓW, techników mechaników i kreślarzy zatrudnimy na korzystnych warunkach jak w przemyśle węglowym. Zgłoszenia „PIK" Sosnowiec, Żymierskiego 40. 6760d

INŻYNIERÓW turbinowych oraz monterów turbinow. i kompresorowych zatrudnimy na korzystnych warunkach jak w przemyśle węglowym. Zgłoszenia Zakład Turbinowy, Katowice Matejki 3. 6750d

STARSZA SOLIDNA gosposia do wszystkich prac zaraz potrzebna. Sosnowiec ul. Swobodna 8 m. 7. 7035g

FITZNEROWSKA FABRYKA Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. Fabryczna 14 poszukuje od zaraz: 1 technika mechanika do referatu normalizacyjnego, 1 instruktora do kartowni narzędzi, 3 ludzi inteligentnych, którzy po przyuczeniu zajmą się kontrolą międzyoperacyjną. Zgłoszenia w dyrekcji fabryki. 6885d

FITZNEROWSKA FABRYKA Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. Fabryczna 14 poszukuje od zaraz 3 techników - mechaników z dł. praktyką, na stanowisko kierownika biura produkcji, kontroli i biura technicznego, 1 technika-mechanika do pomocy głównego mechanika. Zgłoszenia w dyrekcji fabryki. 6886d

OSOBA umiejąca wykonywać wszelkie prace na drutach artystyczne i fachowo potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, Raciborska 14, od godz. 10 — 18. 7247g

BUCHALTERA (rkę) - bilansisty poszukuje Spółdzielnia Centrali Węglowej Zgłoszenia natychmiast Katowice, Powstańców 11, tel. 369-41. 7277g

POMOC domowa na stałe dobre warunki pracy zaraz potrzebna. Katowice, Lisieckiego 26/5, godz. 14—17. 7202g

LEKARZY - dentystów zaangażuje Klinika Dentystyczna. Warunki do omówienia. Gdynia, I Armii W. P. 19. 6914d

EKSPEDIENT wykwalifikowany branża tekstylna, natychmiast potrzebny. Zgłoszenia Katowice, Pow stańców 11, tel. 369-41, Spółdzielnia Centrali Węglowej 7246g

MASZYNISTKĘ — biuralistkę rutynowaną pisząca biegle na maszynie i obznajomioną z pracami biurowymi zaangażuje prywatny zakład. Oferty „Dziennik Zachodni" Bytom pod „Zakład Przemysłowy". 7273g

KIEROWNIKA do wytwórni podlewu luster poszukuje; Śląska Składnica Szkła Bytom, Plac Stalina 4, tel. 27-11. 7270g

PRACOWNICY znający robotę pantofli ranych i drewniaków, i panie przyjmujące szycie do domu potrzebne. Telefon 313-39 od godz. 17. 7281g

Posad poszukują

WYCHOWAWCZYNI ze średnim wykształceniem poszukuje posady, do jednego lub dwojga dzieci. Posiada referencje. Tel. 366-20 6919g

SZUKAM posady rachmistrza, kasjera. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice, pod „Gronostaj". 7249g

SZUKAM posady wychowawczyni lub pielęgniarki tylko w domu kulturalnym Oferty do Dziennika Zach. Katowice pod „Warszawianka". 7243g

Kupna

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Husseln Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 200-54. 3715d

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia — Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 6558d

„POSZUKUJE się do nabycia motoru do samochodu ciężarowego marki „Phänomen" typ Granit 27 firmy Gustaw Hiller A. G. Zittau i/Sa. Zgłoszenia pisemne — Wodzisław Śląski Skrytka pocztowa Nr 39. 6826d

MASZYNĘ do liczenia i pisania kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 6393d

PARCELĘ budowlaną w Katowicach najchętniej w dzielnicy południow. (Brynów, Ochojec) w pobliżu linii tramwajowej lub autobusowej kupimy. Oferty z podaniem położenia, powierzchni i ceny za metr do Dzien. Zachodn. Katowice pod nr „6340". 7216g

MAŚĆ do lutowania białej blachy potrzebna 200 kg miesięcznie. Oferty do Dz. Zachodniego Katowice pod „Lutowanie". 6907d

DOM, pole lub parcelę budowlaną kupię. Oferty Dz. Zachodni Katowice, pod „6347". 7221g

PASY, gazę młyńską kupujemy Bytom, Moniuszki 15/5, tel. 49-98. 6798g

KANT - maszynę szyjącą pudełka niemi kupię. Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 28, Krzysztofek. (PAP) 6835d

DOSTAWCÓW damskich półbotek wszelkiego rodzaju i modnych czapek wełnianych poszukuję. FEMINA Bytom, Gimnazjalna 8. 7358g

SAMOCHÓD 4 osobowy kupię. Zgłoszenia: Katowice, Zamkowa 16, m. 2, od godz 10 — 20. 7255g

JAZZ kompletny kupię. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „Jazz-Band" 7254g

Sprzedaże

ZABAWKI WYTWÓRNI „BOBO" Katowice, Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych. Cenniki wysyłamy. 6766d

OZDOBY CHOINKOWE — zimne ognie — świeczki — lichtarzyki — lameta itp. W. Mertens — Warszawa Jerozolimska 7. Prowizja za zaliczeniem. — Cenniki bezpłatnie. (PAP) 6808d

FILATELISTOM cenniki wysyła Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18. 6767d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju do starcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 6775d

OLEJ lniany, rzepakowy, makuchy — Olejarnia Warszawa-Praga, Brzeska 6a. 31360-1 6729d

OPONY nowe 10 sztuk 525×14 tanio sprzedam. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Wrocław, Kościuszki 49 pod „Opony". 7018g

HURTOWNIA „Elteha" Warszawa, Jerozolimskie 45 rozprowadza towar Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Włókienniczego po cenach zatwierdzonych. 679ad

SEGREGATORY i skoroszyty w najwyższym gatunku oraz inne artykuły papiernicze własnej produkcji poleca Wytwórnia „Rekord" Katowice, Słowackiego 28, tel. 315-58. 6879d

PLACE budowlane i ogrody do sprzedania. Wiadomość PAP, Częstochowa, Aleja 61. 6883d

HURTOWNIA galanterii, perfumerii, Kochańscy Warszawa, Jerozolimskie 45 wysyła zaliczeniowo. Ceny fabryczne. Żądać cenników. 3770d

SZYBY KREDENSOWE matowe, mrożone lub kolorowe wykonuje i dostarcza Szklarnia i Warsztat Obróbki Szkła. Motyka, Katowice, ul. Warszawska 53 tel. 360-09. 6925d

ULLMANN'A Encyklopedię chemii technicznej kompl. 10 tomów plus rejestr ostatnie wydanie 1940, sprzeda Piotr Raj, Katowice, Jana 6, tel. 307-45. 7250g

FUTRO męskie na średniego, prawie nowe, piżmaki, wydra, sprzedam. Zgłoszenia: Katowice, Jagiellońska 36, III p. od 15 — 16. 7256g

FORTEPIAN „Blüttner" krótki czarny, nowy sprzedam. Wiadomość: „Czytelnik" Sosnowiec. 7249g

WILCZUR do sprzedania. Gliwice, ul. Tarnogórska 23 m. 8. 7237g

SPRZEDAMY 1 piec Strebla 8 m³ do centralnego ogrzewania wraz z kaloryferami, rurami i armaturą. Oferty składać do dnia 15. bm. w K. K. O. m. Katowic, ul. Mielęckiego nr 10. 6930d

SPRZEDAM dynamo (agregat) 10 Volt 500 Amp. Wiadomość: Częstochowa, ul. Sobieskiego 70. 6934d

DOMEK w Czeladzi przy ul. Niwa 44 tanio sprzedam Oferty: Będzin, Zawale 44, m. 3. Jacha. 7259g

OPEL Super stan doskonały, gumy zupełnie nowe. Mercedes 170 V stan doskonały sprzedam, tel. 254-29. 7235g

CZĘŚCI pieca piekarskiego sprzedam. Oferty „Dz. Zach." Katowice pod „6390". 7232g

SAMOCHÓD osobowy marki „Citroen" 4 cylindrowy 6 osobowy sprzeda. Wiadomość: Mikołów, ul. Ks. Salwatorianów 5. 7260g

MOTORY 10 i 16 K. M. 220/380 Volt, stan doskonały sprzeda: Zieliński, Cegielnia Zagórze k/Dąbrowy Górniczej, tel. 68 054. 7259g

ALZACKIE owczarki, 7 tygodniowe, czystej rasy — sprzedam. Katowice-Dąb. Dębowa 38. 7253g

30 LEGALIZOWANYCH wag dziesiętnych do 200 kg okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: telefon 317-13.

Mieszkania

MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami we Wrocławiu zamienię na Sosnowiec, ewentualnie 2 pokoje. Sosnowiec, Narutowicza 46/6.

Pokoje

WYNAJMĘ pokój samotnemu panu ewentualnie uczniowi. Wiadomość: „Czytelnik" Sosnowiec pod „Pokój". 7240g

POKÓJ umeblowany w Katowicach dla samotnego pana potrzebny. **C. Hartwig** Sp. Akc. w Katowicach, ul Kościuszki 21. Tel. 345-01. 7238g

Lokale handlowe

LOKAL biurowy, śródmieście Warszawy posiadam, oczekuję propozycji: PAP Częstochowa, Aleja 61 dla „666". (PAP) 6909d

DROGERIA w Jeleniej Górze dobrze prosperująca do odstąpienia lub wydzierżawienia. Wiadomość Majewski, Fabryka Soków, Jelenia Góra, Druciana 1. 6873d

ODSTĄPIĘ sklep papierniczy z towarem w centrum Gliwic. „Czytelnik" Gliwice pod „Dobro". 7233g

LOKAL SKLEPOWY w centrum Katowic od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dzien. Zachodniego Katowice pod „zaraz 13". 7278g

Zguby

PIES biało-czarny seter uszy czarne zaginął. Za wskazanie miejsca względnie odprowadzenie Katowice. Astrów 1 m. 8 tel. 306-21 wysoka nagroda. 7076g

ZAGINĘŁA karta rzemieślnicza wystawiona przez Cech Cukierniczy na nazwisko Bruchal Józef. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Rybak Helena, Bytom, Chełmońskiego 13, m. 2. 7271g

ZAWIADAMIAMY

NASZYCH SZAN. CZYTELNIKÓW i KLIENTÓW

że Biuro Ogłoszeń przy Śląskiej Delegaturze „Czytelnika"

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w kraju

Wszelkie zamówienia na ogłoszenia prosimy kierować na adres:

BIURO OGŁOSZEŃ SP. WYD. „CZYTELNIK", KATOWICE, UL. 3 MAJA NR 12, TEL. 309-74

Wpłaty za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO nr III-4830

Różne

RADIO-Service — Reparacja wszelkich typów aparatów radiowych. Katowice, Mickiewicza 18. 7244g

ZA WYLECZENIE mnie z paraliżu, tą drogą składam **P. dr. Kurzrokowi** serdeczne Bóg zapłać. Domżała Jan. Bytom, Gen. Zawadzkiego 7. 7275g

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: do 100 mm — zł 60, od 101—200 mm — zł 90, powyżej 200 mm — zł 110. **Nekrologi w tekście** (cena ogłoszeń tekstowych). **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** (dział zwyczajny) do 100 mm — zł 85, od 101—200 mm — zł 65, powyżej 200 mm — zł 80. **Nekrologi za tekstem:** (dział zwyczajny) do 50 mm — zł 50, od 51—100 mm — zł 60, od 101—150 mm — zł 80, powyżej 150 mm — zł 100. **OGŁOSZENIA DROBNE:** osobiste i poszukiwanie rodzin za słowo — zł 20, zguby za słowo — zł 20, poszukiwanie pracy za słowo — zł 10, handlowe za słowo — zł 25. (Pierwsze słowo tłusty druk — zasadniczo podwójnie). Ogłoszenia drobne: minimum 10 słów, maximum 40 słów. **Warunki przyjmowania ogłoszeń:** Do ogłoszeń drukowanych w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca w tekście pobiera się dodatek 100%, wśród drobnych w wysokości do 50 mm 1 szp. + 50%, ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek w wysokości 100%. **Wszelkie należności za ogłoszenia należy wpłacać na k-to PKO Katowice Nr III 4830 wzgl. przekazem pocz. (Przy wpłatach prosimy podawać cel wpłaty).**

Pieśń ludowa zdobywa serca

Rozmowa z prof. Swiesznikowem

Znakomity „Chór pieśni rosyjskich" odbywa obecnie swoje tournée po Polsce. Występy Chóru cieszą się niezwykłym powodzeniem. Poniżej zamieszczamy rozmowę z dyrygentem i kierownikiem Chóru, prof. Aleksandrem Swiesznikowem.

Od 40 lat już dyryguję chórami — mówi prof. Aleksander Swiesznikow. Zacząłem śpiewać w chórze jako mały chłopak. Mając 14 lat już dyrygowałem. Moje specjalne zainteresowania muzyczne, skierowały mnie do „Filharmonicznej Szkoły" w Moskwie (odpowiednik konserwatorium), w której ukończyłem wydział teorii i kompozycji. Od tej chwili głównym moim zajęciem jest praca z chórami i dla chórów.

— Czy komponuje Pan także?

— Tak. Napisałem sporo z zakresu literatury chóralnej, szczególnie poświęcając się opracowaniom pieśni ludowych. Prowadzę także specjalną szkołę chłopięcą, przygotowującą chłopców od lat 7-miu do śpiewu chóralnego.

— Czy chór Pański jest chórem amatorów, czy zawodowców?

— Jest to chór państwowy, składający się z ludzi, którzy poświęcili się całkowicie śpiewowi chóralnemu. Takich wielkich chórów państwowych, przy których zorganizowane są specjalne trzyletnie studia chóralne, jest u nas około 10.

— Kiedy zorganizował Pan ten chór?

— „Chór Pieśni Rosyjskiej" powstał w latach wojny, w r. 1943, i był przeznaczony dla krzewienia zamiłowania do ludowej pieśni rosyjskiej. Prześpiewaliśmy od tego czasu około 400 pieśni, nie wszystkie oczywiście, utrzymały się w naszym repertuarze. Śpiewamy także utwory dawnych mistrzów wszystkich epok.

— Jak często i dla kogo śpiewacie?

— Dajemy co miesiąc 8 koncertów dostępnych dla wszystkich w większych i mniejszych salach koncertowych jak np. w sali Czajkowskiego, mieszczącej 2000 słuchaczy, w sali Konserwatorium (2500 osób) i innych. Sale na koncertach w Moskwie są zawsze szczelnie wypełnione. Bilety zwykle wykupione są już w przedsprzedaży.

Wyjeżdżaliśmy również w r. ub. do Czechosłowacji, a luty i marzec r. b. spędziliśmy na objeździe krajów skandynawskich — Szwecji, Norwegii i Finlandii.

— Z jakim przyjęciem spotkał się chór w Polsce?

— Nadspodziewanie dobrym! W Krakowie musieliśmy dać aż 4 koncerty a w Lublinie 2. Nie pozwalano nam opuścić estrady, bisowaliśmy bez końca.

— Jak się układa program dalszego tournée po Polsce?

— Po Katowicach, jedziemy do Chorzowa, potem do Łodzi, Warszawy, Gdańska, Poznania i jeszcze raz do Warszawy, skąd powrócimy do ZSRR. (mjm)

Na Śląsku koncertował „Chór Pieśni Rosyjskiej" pod dyr. M. Swieszynikowa złożony ze 120 osób. Na zdjęciu (trzecia z lewej) Tatjana Błogoskłonowa solistka chóru.

Z sali koncertowej w Katowicach

Chór Swiesznikowa w Filharmonii

Występ 120 osobowego Państwowego Chóru Pieśni Rosyjskiej" z Moskwy. pod dyrekcją prof. Aleksandra Swiesznikowa, był wspaniałym pokazem pięknej ludowej pieśni rosyjskiej i niezwykle wysokiej chóralnej sztuki odtwórczej. Chór nie jest zespołem amatorskim, lecz składa się z zawodowo wyszkolonych śpiewaków-chórzystów.

Liczny i absolutnie karny zespół zewnętrznie przedstawia się okazale. Wszystkie śpiewaczki uczesane „w korone" w długich do stóp, białych haftowanych sukniach i czerwonych pantofelkach, śpiewacy w białych, również barwnie wyszywanych rubaszkach (bluzach) pod czarnymi marynarkami, w długich czarnych spodniach, ustawieni na specjalnie zbudowanym, wysoko piętrzącym się rusztowaniu, samym ukazaniem się wywołali już burzę aklasków.

Początek koncertu to w układzie czterogłosym wykonane hymny — po polsku „Jeszcze Polska nie zginęła" i po rosyjsku hymn ZSRR.

Ich sztuka? — Pierwsze wrażenie to pięknie dobrane, wyrównane, jednolite głosy, świetna dykcja, nadzwyczajnie długie oddechy,na nich wspaniałe crescenda i diminuenda, imponująca siła. Dalsze pieśni przynoszą nowe spostrzeżenia. Żartobliwa pieśn „Miotły", opracowana kanonicznie w ogromnie szybkim tempie nie straciła nic z precyzji rytmicznej, ani intonacyjnej (nie przechodząc w parlando jak to często się zdarza przy szybkich tempach chórom nie dość wyszkolon.), zdumiewając przy tym wspaniałą dykcją. Piękny i mądrze zestawiony program podaje coraz to nowy punkt widzenia na zespół. W „Jarzębinie" zwracają uwagę pięknością brzmienia soprany i alty. „Pieśń o krążowniku Wareg" zwraca uwagę na pełne emocji i blasku tenory i na potężne, głębokie, zupełnie wyjątkowe, jakieś subbasy.

Po sprezentowaniu walorów chóru prof. Swiesznikow kieruje uwagę słuchacza na piękne samej pieśni wprowadza solistów, przeplata sentyment z chórem. Jego styl interpretujący to prostota, jasność i artystyczny umiar.

Dopiero część druga, po ponownym zademonstrowaniu walorów chóru pokazała w artystycznie opracowanych pieśniach Taniejewa i inne, już więcej dla znawców, możliwości chóru. Kulminacją artystyczną i emoc., pozostawiającą niezapom. i wstrząsające najczystszym pięknem wrażenie było wykonanie jednego z Crucifixus włoskiego mistrza z przełomu wieku XVII i XVIII, A. Lottiego. Sprowadzeniem z artystycznych wyżyn wielkiego stylu było prześliczne wykonane sławne „Echo", ostatniego wielkiego stylu było prześlicznie wykona Lasso (XVII w.). Miękkość i ciepło pięknego głosu i szczerość ekspresji Tatiany Błagoskłonowej w dwóch ostatnich pieśniach pozostawiła jak najlepsze i najmilsze wrażenie.

M. Józef Michałowski

Słuchamy radia

Środa 12 listopada

5,58 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 wiadomości, 6,20 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,59 sygnał czasu, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,25 skrzynka P. C. K., 8,35 kwadrans prozy, 8,50 muzyka, 9,00 audycja dla szkół, 9,15 koncert życzeń, 10,00 koncert reklamowy, 10,30 „10 minut muzyki", 10,40 audycja Min. Ośw. 11,57 sygna czasu i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 muzyka, 12,20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 koncert dla młodzieży, 15,00 Informacje Polski południowej, 15.15 aktualia, 15,25 komunikaty, 15,30 „Śląsk — Warszawie", 15,40 audycja dla dzieci, 16,00 dziennik, 16,20 audycja muzyczna Spółdz. Wyd. „Czytelnik", 17,30 recital Szopenowski w wyk. radzieckiego pianisty, 19.00 muzyka, 19,15 koncert symfonicznej muzyki bułgarskiej w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. dyryguje: prof. Sasza Popow, Solista: Pancho Władigeroff; w przerwie dziennik. 21 30 „Romeo i Julia" — humoreska Karola Czapka. 21,55 koncert radzieckiej pieśni, 23,00 ostatnie wiadomości, 23,10 zapowiedź programu, 23.55 Z ostatniej chwili, 24,00 zakończenie programu.

Czytaj SPORT i WCZASY

„Beniowski" i 14 statków

na wodach Zalewu Szczecińskiego

Szczecin. Polska Żegluga na Bałtyku „Gryf" przygotowuje na początek 1948 roku liczne statki dla linii pasażerskich i towarowych między portami Zachodniego i Wschodniego Wybrzeża Bałtyku, dla połączenia Szczecina z miejscowościami, położonymi nad Zalewem Odrzańskim oraz Gdyni z Sopotami i Helem. W styczniu i w lutym wyjdzie ze stoczni krajowych dziesięć statków.

Liczne miejscowości, położone nad Zalewem Odrzańskim z wiosną przyszłego roku obsługiwać będą oprócz znanej nam „Telimeny", „Jolanty" i „Sanu" małe motorowce: „Jaś", „Małgosia", „Elżunia", „Aldona", które zabierać będą na swe pokłady po 50 pasażerów. Wspomagać je będzie 200-osobowa „Julia", przerabiana ze ścigacza na statek pasażerski. W okresie zaś wzmożonego ruchu letniskowo - turystycznego kursować będzie między Szczecinem a Międzyzdrojami duży parowiec wycieczkowy „Diana", który zabierać będzie do 700 pasażerów.

Ogółem 9 statków „Gryfu" różnych wielkości stworzy dogodną komunikację Szczecina ze Świnoujściem, Międzyzdrojami, Stobnicą, Trzebieżą, Wolinem i Kamieniem.

Ruch statków na trasie Kamień — Międzywodzie — Dziwnów uzależnia się od wybagrowania przez władze morskie zamulonej drogi wodnej.

Przewóz ładunków towarowych między miejscowościami Zalewu a Szczecinem nadal dokonywany będzie barkami.

Również z wiosną 1948 roku „Gryf" połączy regularną linią pasażersko-towarową Szczecin przez Świnoujście, Kołobrzeg, Darłów, Ustkę z Gdynią. Dla obsługi tego nader atrakcyjnego dla polskiej turystyki szlaku morskiego „Gryf" dysponuje dużym statkiem pasażerskim „Beniowskim", mogącym zabierać po 1200 pasażerów. Statek ten również odbywać będzie rejsy wycieczkowe do innych portów bałtyckich.

Drugim statkiem na tej linii będzie wydobyty niedawno z Zalewu motorowiec „Narew", który remontuje się w Gdańsku. Jest to nowoczesny statek pasażersko-towarowy typu coaster, zbudowany w 1938 r. Dla tejże linii Min. Żeglugi przewiduje zakupienie w Norwegii trzeciego statku również coastera 600 BRT. Wreszcie czwartym statkiem żeglugi przybrzeżnej będzie m. s. „Diana", który kursować będzie między Ustką a Gdynią.

Zatokę Gdańską oprócz „Grażyny" kursującej między Sopotami, Gdynią i Helem obsługiwać będzie w przyszłym roku znana, przedwojenna „Wanda", przekazana obecnie „Gryfowi".

Nielegalna garbarnia

Wrocław. (jr) Funkcjonariusze M. O. we Wrocławiu wpadli na trop tajnej garbarni w mieszkaniu Revenza Andrzeja, zam. we Wrocławiu-Złotnikach. W czasie rewizji wykryto urządzenia, surowiec i gotowy materiał, które jako dowód rzeczowy oddano wraz z przedsiębiorcą do dyspozycji władz.

SPORT

Drobiazgi

Paryż (Tel.). Francuski mistrz bokserski w wadze piórkowej Raymond Famechon został przez europejski związek bokserski wyznaczony jako przeciwnik o tytuł mistrza Europy z Ronnie Claytonem (Anglia). Spotkanie to musi być przeprowadzone do lutego przyszłego roku. (er)

❄ *B. członek reprezentacyjnej drużyny Czechosłowacji w hokeju na lodzie, Kucera, zaangażowany został na trenera drużyny szwajcarskiej, Berner Schlittschuh-Club.*

❄ *Amerykanie wysyłają na Olimpiadę Zimową w St. Moritz drużynę, złożoną z 79 zawodników i 13 kierowników wzgl. sędziów. W poszczególnych konkurencjach zgłosili: Bobsleigh — 15 zawodników, trenera i managera, hokej na lodzie — 15 zawodników, trenera i managera, jazda figurowa na lodzie — 5 zawodniczek, 5 zawodników, managera, kierownika ekspedycji, sędziego, wyścigi na lodzie — 9 zawodników, trenera i managera, konk. narciarskie — 22 zawodników, 5 zawodniczek, 2 trenerów, 1 managera z 2 siłami pomocniczymi.*

❄ *Po połączeniu Łotwy ze Związkiem Radzieckim sport łotewski rozwinął się niebywale. Liczba aktywnych sportowców wzrosła w tym czasie z 18.000 do 117.000. Wszędzie popowstawały nowe kluby i nowe boiska. W samej Rydze otwarto niedawno wspaniały stadion sportów wodnych, a obecnie prowadzi się prace przy budowie nowego stadionu mogącego pomieścić 30.000 widzów. (kb)*

❄ *Angielski bokser wagi półciężkiej, Freddie Mills, bronić będzie 17 bm. tytułu mistrza Europy w spotkaniu z mistrzem Luksemburgu Jimem Graserem.*

Z ringów Polski

Warszawa. Mecz pięściarski Z. K. S. „Budowlani" — Spółdzielczy Klub Sportowy, rozegrany w ramach spotkań o drużynowe mistrzostwo kl. „A" Okręgu Warszawskiego, zakończył się zwycięstwem „Budowlanych" w stosunku 16:0 (walkowerem), gdyż Małecki (SKS) miał nadwagę, a w wagach półciężkiej i ciężkiej spółdzielcy nie mieli zawodników. W myśl regulaminu, wobec braku 3 zawodników — SKS przegrał cały mecz walkowerem 0:16.

Zamiast meczu mistrzowskiego, rozegrano spotkanie towarzyskie, które zakończyło się zwycięstwem „Budowlanych" w stosunku 10:6, przy czym SKS oddał walkowerem punkty w w. półciężkiej i ciężkiej.

Poziom walk był niezły. Wyróżnili się Tobolczyk i Błażejewski w SKS, a Tyczyński, Tyrała i Kossowski w „Budowlanych".

Wynikj walk:

Waga musza: Tyczyński (B) wygrał na punkty z Tobolczykiem. Po dwóch rundach równych Tyczyński zapewnił sobie zwycięstwo dzięki nieznacznie lepszej 3 rundzie;

w. kogucia: Aleksandrowicz (SKS) wygrał walkowerem, z powodu niedopuszczenia Makowskiego (SKS) na ring przez lekarza;

w. piórkowa: Tyrała (B) po ładnej walce wypunktował Małeckiego (SKS);

w. lekka: Selma (B) przegrał na punkty z Żorawskim (SKS);

w. półśrednia: Olszewski (B) przegrał wysoko na punkty z Błażejewskim (SKS);

w. średnia: Kossowski (B) wygrał zdecydowanie na punkty z Sochackim (SKS);

w. półciężka: Kostrzyński (B) wygrał w. o., podobnie jak Ścibor (B) w w. ciężkiej.

Nadprogramowo rozegrano 2 spotkania towarzyskie, w których Włostowski (B) pokonał na punkty w w. półciężkiej swego kolegę klubowego Kostrzyńskiego, a w w. ciężkiej Ścibor (B) zremisował z Drabkowskim (B).

*

Warszawa. W drużynowych mistrzostwach pięściarskich klasy „B" Okręgu Warszawskiego, RKS „Sierakowianka" pokonała „Spartę" w stosunku 9:7. Poziom meczu nie był zbyt wysoki. Zawodnicy obu drużyn zademonstrowali boks wprawdzie agresywny, ale przypominający raczej bójkę, niż szermierkę pięści.

W „Sierakowiance" możnaby wyróżnić Koprzywę, najczyściej walczącego pięściarza o dobrym refleksje i niezłej technice oraz Zagórskiego, mającego dobre warunki fizyczne i dużą bojowość.

W „Sparcje" najlepszymi byli Bartkiewicz i Korbasiński.

Wynikj spotkań:

W wadze muszej: Bartkiewicz (Sp.) wypunktował Malinowskiego (Sier.); w w. koguciej: Korbasiński (Sp.) wygrał na punkty z Bielińskim (Sier.); w w. piórkowej: Gjomek (Sp.) wygrał walkowerem; w w. lekkiej: Ciepielak (Sp.) przegrał przez techn. k. o. w 3 rundzie z Koprzywą; w w. półśredniej: Kostrzewa (Sp.) zremisował z Lipskim (Sier.); w w. średniej: Śmiech (Sp.) przegrał na punkty z Zogórskim (Sier.); w w. półciężkiej: Obremski (Sp.) zremisował z Kaszykiem (Sier.); w w. ciężkiej: Lesiński (Sier.) wygrał walkowerem.

Najważniejsze imprezy kolarskie

w roku 1948

Paryż (obsł. wł.). Na konferencji zwołanej w Paryżu dla omówienia najważniejszych międzynarodowych imprez kolarskich w r. 1948, która zgromadziła przedstawicieli tego sportu z Belgii, Francji, Włoch i Szwajcarii, ustalono termin najpopularniejszych imprez kolarskich w Europie.

I tak wyścig dookoła Włoch t. zw. „Giro d'Italia" rozpocznie się dnia 15 maja i trwać będzie do 6 czerwca. „Tour de Suisse" od 12 do 18 czerwca, „Tour de France" od 29 czerwca do 25 lipca. Termin wyścigu dookoła Belgii, zostanie ustalony później.

Na tej samej konferencji, wydawcy największych dzienników i tygodników sportowych Belgii, Francji i Włoch postanowili ufundować wielką kolarską nagrodę przechodnią im. Henri Desgrange i Emilio Colombo, za najlepsze wyniki osiągnięte w wymienionych imprezach.

O nagrodę tę ubiegać się mogą uczestnicy następujących wyścigów: Paryż — Bruksela, Dookoła Flandrii, Strzała Walonii, Paryż — Roubaix, Paryż — Tours, Tour de France, Mediolan — San Remo, Wyścigu dookoła Italii i Biegu dookoła Lombardii.

*

Paryż (obsł. wł.). W dniu 7 listopada br. odbędą się w Paryżu mistrzostwa świata w piłce rowerowej.

Jak wiadomo w chwili obecnej, odbywa się podobna impreza w Zurychu z licznym udziałem przedstawicieli zagranicznych.

Lotnicy brytyjscy remisują

z lotnikami francuskimi

Paryż (tel. wł.). W Central Boxing Club w Paryżu rozegrano spotkanie bokserskie między reprezentacją lotnictwa brytyjskiego, a reprezentacją lotnictwa francuskiego. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. W ramach spotkania East (Wielka Brytania) wygrał na punkty z Francuzem Dupeyron, w muszej Francuz Rodriguez przegrał z murzynem Lewisem, w lekkiej Ryan (W. Brytania) wygrał z Francuzem Capelle.

*

Londyn (obsł. wł.). W ramach zawodów bokserskich w Manchester Włoch Ferrari pokonał na punkty Anglika Rewan

*

Genewa (Obsł. wł.). W Genewie odbyło się spotkanie bokserskie w wadze średniej pomiędzy Francuzem pochodzenia polskiego Walczakiem i Włochem Wladenelli. W dziesięciorundowej walce zwyciężył wysoko na punkty Walczak.

Nowy elektrokardiograf jest niezbędny

szpitalowi Ubezpieczalni Społ. w Katowicach

Katowice. (erg) — Jak wiadomo, elektrokardiografia znajduje obecnie szerokie zastosowanie w praktyce lekarskiej. Sposób badania schorzeń serca za pomocą nowoczesnych aparatów elektrokardiograficznych jest już dziś metodą nie do zastąpienia, gdyż jest nieraz jedyną, umożliwiającą ich rozpoznanie. A zwłaszcza na przemysłowym Śląsku, gdzie większość mieszkańców ciężko pracuje fizycznie w kopalniach, hutach i innych zakładach ciężkiego przemysłu, pieczołowita opieka nad chorymi sercowo jest nieodzowną, gdyż przeoczenie nawet lekkiej choroby serca może u ciężko fizycznie pracującego doprowadzić do poważnego pogorszenia.

Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach, stolicy województwa śląsko-dąbrowskiego, ośrodku ciężkiego przemysłu, takiego, nowoczesnego aparatu nie posiada. W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach, przy ul. Francuskiej jest wprawdzie starego typu aparat elektrokardiograficzny, sprzęt poniemiecki, ale wielkiego pożytku z niego nie ma, gdyż stale się psuje, przez co nie tylko naraża się ubezpieczonych, zwłaszcza zamiejscowych, na niepotrzebną stratę czasu, lecz również ciężko nieraz chorych sercowo na szkodliwy trud i irytację, zmuszając ich z powodu niemożności wykonania badania do powtórnego przybycia.

Wszyscy bowiem lekarze dzielnicowi Ubezpieczalni Społecznej z Katowic i powiatu katowickiego, a nawet lekarze Ubezpieczalni z odległych stron Opolszczyzny, przekazują chorych do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach do badania elektrokardiograficznego. Zważywszy, że aparat ten nie spełnia swego zadania, a jest obsługiwany przez zapracowaną siostrę, zajętą również w ambulatorium szpitala, było by wskazanym, aby Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach zainteresowała się tym ważnym problemem. Uważamy sprawę nabycia nowoczesnej aparatury i zaangażowania wykwalifikowanej siły fachowej za pilną i konieczną.

Czekają na to górnicy i hutnicy, ciężko pracujący przy odbudowie kraju. Czekają wreszcie wszyscy ubezpieczeni, którym zapracowany grosz potrąca się z poborów na Ubezpieczalnię Społeczną.

Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej

Kupon konkursowy

1. ..... (nazwa klubu) zdobędzie ..... pkt.
2. ..... „ ..... „
3. ..... „ ..... „

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. **Administracja:** Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł P. K. O. Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. **Tel. 310-52** R 22857